

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena 25 gr.  
ogz.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i promiaraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w sobotę, dnia 9-go grudnia b. r. o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się  
w bóżnicy Bne Emuna przy ul. Rabina Meiselsa

## WIELKIE ZGROMADZENIE WYBORCÓW

Przemówią będą pp.: Adw. Dr. I. Schwarzbart, radca Ajzensztat, rab. Halpern i in.  
**Zydzi-Wyborcy! Jawcie się masowo!**

## W przededniu wyborów -- wszyscy za „dwójką“!

W przedostatni dzień przed wyborami zaznacza się już dość znaczne ożywienie w ulicy żydowskiej. Parkany, kioski i specjalne tablice zaklejone są plakatami wyborczymi wszelakich list, przychem „dwójka” rzuca się przedewszystkiem w oczy. Jest to oczywiście najpopularniejsza lista w dzielnicy żydowskiej i bez przesady można powiedzieć, że najszersze masy społeczeństwa żydowskiego są całym sercem po stronie „dwójki”. W dzielnicy żydowskiej pojawiły się transparenty rozwieszono ponad ulicami, wzywające do masowego głosowania za listą Bloku żydowskiego. Poza to duże wrażenie wywołała oryginalna propaganda wyborcza w postaci kilku potężnych wozów meblowych, wylepionych „dwójkami”. Wozy te krążyły przez cały dzień po całej dzielnicy żydowskiej.

W głównym biurze wyborczym przy ul. Berka Joselewicza panuje ruch niezwykły. W permanencji obraduje „sztab”. Padają ostatnie rozkazy i dyspozycje na dzień wyborów dla kierowników rewirów i podrewirów. Gorączkowa praca odbywa się w atmosferze pełnej otuchy i wiary w zwycięstwo.

### ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE W KII NOTEATRZE „ATLANTIC“

Wczoraj przed południem odbyło się przy masowym udziale wyborców dzielnicy Stradom-Kazimierz wielkie zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez Blok Żydowski. Zebranie zagał radca Stempel, poczem adw. Dr. Schoenwetter w dłuższym przemówieniu uzasadniał konieczność masowego udziału w wyborach i solidarnego głosowa-

nia na listę Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku. Po przemówieniach pp. prezesa Bachnera, radcy Steinberga i radcy Samuela Spiry zabrał głos wiceprezydent miast p. Dr. I. Landau, który podkreślił, że Żydzi stanowią w Krakowie 25 procent ludności, winni zdobyć co najmniej 15 do 16 mandatów radzieckich. Jest to możliwym tylko wtedy, gdy ludność żydowska w dniu wyborów masowo pójdzie do urny wyborczej i odda swe głosy na listę Bezpartyjnego Bloku Żydowskiego Nr. 2.

W końcu p. Dr. Schermant odczytał rezolucje, wzywające do masowego głosowania na listę Żydowskiego Bloku Współpracy Gospodarczej Nr. 2 w okręgach V, VI i XI, w innych zaś okręgach na kandydatów B. B. W. R. listy Nr. 1. Rezolucje uchwalone zostały przez aklamację.

### ZGROMADZENIE W DZIELNICY WESOŁA.

Wczoraj odbyło się w sali kinoteatru „Słońce” zebranie wyborców żydowskich okręgu Wesoła. Zagał inż. Buchner, poczem przemawiali pp. inż. Rosenstock, adw. Schoerwetter, adw. Molkner, oraz czołowy kandydat listy nr. 2 w okręgu Wesoła radca Freund, wzywając do solidarnego głosowania na listę nr. 2 i wykazania tamsamem solidarności żydostwa krakowskiego.

### ZGROMADZENIE W PODGÓRZU.

Równocześnie odbywało się w dzielnicy podgórskiej zebranie kupców. Po zagajeniu przez p. dra Płeka, wygłosili przemówienia pp. prezes Schechter, radca Dembitzer, dyr. Ehrlich i inni, poczem zebrani jednomyślnie uchwalili oddać solidarnie głosy na listę Nr. 2.

Eksternat dla najbiedniejszej dziatwy żyd  
w Krakowie

urządza DZIS w sobotę 9-go grudnia b. r.  
w Salach Żyd. Domu Akademickiego

## DANCING

W programie produkuje artystyczne — Riddz  
Początek o godzinie 7-30 wiecz.

DZIS W NUMERZE:

Dr. Z. Spingarn: O ulgach w spiacie zaległości  
podatkowych.

F. Stendigowa: Żydzi w Trypolisie.

Grzegorz Jarcho: Lekarz opowiada (nowela).

J. Lewittes: Adwokat i róże (feljton).

PRZEGLĄD RADJOWY.

SZCZAWNICKA MAGDALENA  
usuwa nadmiar kwasu w żołądku.

## Kartki wyborcze — wyciąć!

VI. OKRĘG WYBORCZY

Stradom-Kazimierz

Kandydaci Żydowskiego Bezp. Bloku  
Współpracy Gospodarczej

**Nr. 2**

Dr. Ignacy Landau.

Dr. Juda Zimmermann.

Artur Wohl.

Felwel Stempel.

Dr. Izaak alias Ignacy Schwarzbart

Samuel Schechter.

Hirsch Menachem Ajzensztat.

Joachim Steinberg.

Salomon Biegeleisen.

Zygmunt Aleksandrowicz

Wolf Rosenbium.

Dr. Ludwik Schermant.

Inż. Dawid Józef Feldmann.

V. OKRĘG WYBORCZY

Wesoła-Warszawskie

Lista Żyd. Bezpartyjn. Bloku Współpracy Gosp.

**Nr. 2**

Fryderyk Freund.

Jakób Bachner.

Rachela Mahlerowa.

Dr. Maurycy Epstein.

Juljusz Michał Baumgarten.

Lidja Irena Allerhandowa

Fryderyk Freund.

## Nowy podział administracyjny Rzeszy niemieckiej

Berlin. 8. 12. PAT. Nowomianowany podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy Nicolai opracował projekt, opublikowany w „Angriff”, nowego podziału administracyjnego Rzeszy. Według tego projektu granice krajów związkowych miałyby być zmienione, a na to miejsce utworzonych ma zostać 12 okręgów, stanowiących jednolite jednostki gospodarczo-administracyjne. Według projektu okręgi te nosiłyby następujące nazwy: Prusy, Pomorze, Brandenburgja, Saksonja, Turynja, Śląsk, Dolna Saksonja, Westfalja nadreńska, Frankonja nadreńska, Frankonja nsd Menem Szwabja, Bawarja. Charakterystyczne jest, że okręgi w zupnie nie go-

krywałyby się z granicami dotychczasowych krajów związkowych o podobnych nazwach. Naprzykład Prusy składałyby się tylko z prowincji wschodniopruskiej. Reszta Prus znajdowałaby się w kilku innych okręgach z częściami innych krajów związkowych, Szwabja powstałaby z połączonych górnych części Wirtembergji i Badenji oraz właściwego powiatu szwabskiego. Okręg śląski składałby się przede wszystkim z dotychczasowej prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej oraz z południowych części marchji granicznej. Pozostałe części marchji weszłyby częściowo do okręgu pomorskiego, częściowo do brandenburskiego.

Bl. p.

# SALOMON OSIEK

## KUPIEC

zmarł po krótkich a dolegliwych cierpieniach, przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym na cmentarzu żydowskim w Krakowie, o czym zawiadamia pogrążona w nientulonym żalu

**Rodzina.**

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

## Współpraca -- ale wzajemna współpraca!

Przemówienie Dra I. Schwarzbarta na zgromadzeniu przedwyborczym

Jak już onegdaj donieśliśmy, wygłosił na jednym z ostatnich zgromadzeń wyborczych kandydat sjonistyczny na liście Bloku Żydowskiego p. dr. Ignacy Schwarzbart wielkie przemówienie programowe, z którego podajemy następujące ustępy:

Odezwa listy endeckiej nr. 3 — wywodził mowca — odkrywa całe swoje ostrze antysemityczne. Nie trudno sobie wyobrazić, co czeka społeczeństwo żydowskie, gdyby zwolennicy tego programu objęli władzę. Endecja sama przedstawia się jako nasz zacięty wróg, a temsamem zmusza nas, byśmy endecję za naszego wroga zaciętego uważali.

Płyną stąd jasne konsekwencje dla naszego stanowiska podczas wyborów do rady miejskiej.

O ile chodzi o wewnętrzny front żydowski, to niedawno temu Bund wydał odezwę przeciwko Blokowi Żydowskiemu pełną najbardziej niewybrednych wyzwisk, należących do normalnego arsenału tego stronnictwa. Wolno Bundowi łączyć się z PPS, a nie wolno, zdaniem Bundu, łączyć się ugrupowaniom mieszczańskim w obronie interesów żydowskich.

Ogólna sytuacja żydostwa, istnienie zaciętego wroga na gruncie lokalnym w ugrupowaniu endeckim skłoniły ugrupowania żydowskie do zawar-

## Dr. Anatol Gutfreund Krynica

ordynuje cały rok  
zimą:

Willa „Orzeł“ — Deptak (nad apteką)

skich i utorować drogę do wzajemnej współpracy.

Zapewne, że i wśród stronnictwa rządowego istnieją tendencje na polu gospodarzem, które Żydów faktycznie wypierają z ich pozycji. Tego nawet w chwili naszego złączenia się w taktyce wyborczej ukrywać nie trzeba. Albowiem jest naszym zadaniem reprezentacji żydowskiej w radzie miejskiej, aby właśnie w tej dziedzinie było pełne równouprawnienie i aby nie robiono różnicy pomiędzy kupcem żydowskim a nieżydowskim, pomiędzy rękodzielnikiem żydowskim a nieżydowskim, i aby ze wspólnych funduszy dbano również o społeczne i kulturalne potrzeby społeczeństwa żydowskiego.

Będziemy radzi bardzo jeśli hasło współpracy na froncie żydowskim rozszerzy się i na dalsze zadania, a hasło współpracy z większością przysła w radzie miejskiej oparte będzie nie na żądaniu powolnego posłuchu, lecz na wspólnym patryjocie dla miasta opartej współpracy.

Stronnictwo sjonistyczne programu swego w koźrec nie schwało i nie schowa, lecz program ten nie tylko że nie wchodzi w kolizję z obowiązkami naszymi jako obywateli, ale raczej je potęguje. Dlatego też zawsze broniąc interesów miasta, bronić będziemy równocześnie interesów obywateli żydowskich i chorągwi naszej nie ukrywamy.

Jest oczywiście obowiązkiem wszystkich wyborców żydowskich głosować solidarnie na listę Bloku, i to na wszystkich jej kandydatów we wszystkich tych dzielnicach, w których listy nasze są wystawione. Najdrobniejsza absencja może wobec istnienia kilku list żydowskich, a tylko jed-

## Wszyscy do urny!

## Wszyscy za listą BLOKU ŻYDOWSKIEGO nr. 2

cia szeregów. Nie znaczy to, jakoby pomiędzy temi ugrupowaniami znikły różnice programowe lub ideologiczne. Wyeliminowano je jednak ze względu na obecną chwilę, a sądzę, że społeczeństwo żydowskie fakt ten przyjmie z uznaniem i zareaguje solidarnością głosowania.

My, sjonisci, pragnęlibyśmy na równi z wszystkimi innymi obywatelami, by gospodarka miasta naszego, jego rozwój i dobrobyt stanęły na jak największej wyżynie. Nie uznajemy troski o miasto, rozparcelowanej wedle dzielnic, i na równi leżą nam na sercu wygląd gminy podmiejskiej, jakoteż i dzielnicy żydowskiej. Czujemy się odpowiedzialni za całokształt gospodarki i w tym względzie jesteśmy i chcemy pozostać patriotami tego miasta. Nie uzależnimy też my, sjonisci, polityki naszej od zasady do ut des. Jak w życiu państwowym tak też w życiu komunalnym mogą zająć sytuacje, gdzie jedna grupa obywateli raz daje a nie za to nie bierze, za to drugi raz korzysta, nie wzamian nie dając.

Nie istnieje dla nas polityka dzielnic wewnątrz miasta. Stajemy bowiem na stanowisku pełnego równouprawnienia, a naszym zadaniem w gminie jest walczyć o to, by gospodarka gminy nie zaniedbywała żadnej części miasta, a temsamem także nie zaniedbywała dzielnicy, zamieszkałej przeważnie przez Żydów. Pragnęlibyśmy, aby o śmiećniska na ul. Szerokiej magistrat dbał tak samo, jak o bruki na Czerwonym Prądniku.

Blok Żydowski stanął na stanowisku współpracy ze stronnictwem rządowym. Stronnictwo nasze, jako część Bloku, pojmując współpracę jako wzajemną współpracę, a nie współpracę jednostronną. Godną pozycją naszej reprezentacji może tylko wzmocnić szacunek dla nas u stronnictw pol-

nej polskiej doprowadzić do utraty mandatów żydowskich. Będzie to nasza wina..

### DZISIEJSZE ZGROMADZENIA BLOKU ŻYDOWSKIEGO

Dziś, w ostatni dzień przed wyborami odbędzie się kilka wielkich zgromadzeń przedwyborczych. W bóżnicy Bne Emuna, przy ul. Rab. Maiselaa przemawiać będą o godz. 7-mej dr. Schwarzbart, radca Ajzensztat, rabin Halpern i in. W bóżnicy Szajris przy ul. Bocheńskiej — pp. dr. Schwarzbart, Biegeleisen, rabin Klieger i in., w bethamidraszu Sandzer — radca Stempel, Panzer, rabin Klieger i inni.

### ŻYDZI WYBORCY JAWCIE SIĘ MASOWO!

### REWIROWE LOKALE WYBORCZE ŻYD. BLOKU OKRĘGU V. WESOŁA ZNAJDUJĄ SIĘ:

Rewir I. Ulica Bonerowska 11. III. p. u p. Müntra, telefon 117-68.

Rewir II. Ulica Kopernika 8, Hotel p. Sperlinga, telefon 119-16.

Rewir III. Ulica Zygmunta Augusta 5, u p. Bornsteina, telefon 162-64.

Lokal Okręgu (Biuro główne) znajduje się przy ul. Potockiego 1, I. p. telefon 155-95. Tak lokale Rewirowe, jak i Euro główne urzędują i udzielają informacji w dniu wyborów od 8-mej rano do 19-tej wieczór.

### HITLEROWSKA AMNESTJA.

Berlin, 8. 12. (PAT). Władze policyjne w Bawarii zarządziły zwolnienie z obozów koncentracyjnych 500 osób na Boże Narodzenie. Z samego obozu w Dachau wypuszczono około 400 internowanych. Zarządzenie to — jak głosi Biuro Weiffa — wydane zostało z powodu zwycięstwa narodowych socjalistów w dniu 12. listopada br.

# Jutro idziemy do urny wyborczej!

## Jak i gdzie będziemy głosowali?

Jutro zatem kończy się krótki zresztą okres kampanji wyborczej, jutro będziemy już głosowali.

Podajemy poniżej spis lokali obwodowych komisji wyborczych, w okręgach V. (Wesoła) i VI. (Stradom-Kazimierz). W lokalach tych odbywać się będzie głosowanie. Każdy wyborca winien się dokładnie zorientować, do którego obwodu należy i gdzie jest jego lokal wyborczy, w którym ma oddać swój głos.

Zaleca się jaknajgoręcej, by wyborcy oddali swe głosy jaknajwcześniej, możliwie już w godzinach rannych. Leży to w interesie samych wyborców, gdyż w ten sposób unikną ścisła i tłoku w lokalach wyborczych.

Powtarzamy raz jeszcze najważniejsze wskazówki dla wyborców: A zatem głosowanie odbywa się w lokalach obwodowych komisji wyborczych, wyszczególnionych poniżej, i trwa bez przerwy od godziny 9-tej rano do 19-tej (7-mej wieczór). Głosowanie odbywa się za pomocą karty wyborczej, która powinna być biała. Karta do głosowania musi zawierać numer jednej z ważnie zgłoszonych list kandydatów (a więc w okręgach V. VI i XI. — nr. 2) oraz nazwiska kandydatów, na których dany wyborca głosuje. Przypominamy, że wyborca może głosować wyłącznie na kandydatów, których nazwiska umieszczone są na jednej tylko liście kandydatów, zgłoszonej ważnie w danym okręgu wyborczym. Nie można więc, np. napisać część kandydatów, figurujących dajmy na to na liście Nr. 3, a drugą część z listy Nr. 4 itd., gdyż głos taki byłby nieważny.

Każdy wyborca rozporządza tytu głosami, ilu radnych wybiera się w danym okręgu wybor-

czym, przyczem ma prawo część lub wszystkie rozporządzalne swe głosy oddać na jednego i tego samego kandydata.

Z przywileju tego powinni korzystać wyborcy żydowscy, zamieszkali w tych okręgach, w których Blok Żydowski nie wystawił własnych kandydatów.

Głoszą oni na poszczególnych kandydatów B. B. W. R. listy nr. 1, z pominięciem kandydatów chadeckich. Natomiast w okręgach Stradom-Kazimierz, Wesoła i Podgórze głosować należy na całą listę bez żadnych skreśleń, zgodnie z wzajemnym porozumieniem wszystkich grupowań, wchodzących w skład Bloku Żydowskiego.

Treść karty do głosowania może być odbita mechanicznie (drukowana) lub pisana. Nieważne są: karty do głosowania, włożone do koperty, urzędownie nieostemplowanej, karty koloru oczywiście innego niż białe, karty do głosowania niewypełnione lub wyraźnie nieczytelne, karty zawierające nazwiska kandydatów z różnych list. Jeżeli do koperty włożono dwie lub więcej kart do głosowania o różnej treści, wszystkie będą uznane za nieważne. Skreślenie nazwiska kandydata i dopisanie innego nie powoduje nieważności karty do głosowania. Wymienienie IMIENIA kandydata jest niezbędne tylko wówczas, gdy na danej liście kandydatów figuruje dwóch lub więcej kandydatów tego samego nazwiska. Błędy i niedokładności pisowni nie powodują nieważności głosu, o ile tylko nie zachodzi wątpliwość co do tożsamości kandydata.

## Spis lokali wyborczych

### Okręg VI.: Stradom-Kazimierz

Obwód I. głosuje przy ul. Sarego 27.

Obejmuje następujące ulice:

Dietla 74, św. Gertrudy nieparz. i parz. 2-16, Jasna nieparz. wszystkie, Sarego nieparz. 3-11, parz. wszystkie, św. Sebastjana parz. 4-12, Starowiślna nieparz. 1-27.

Obwód II. głosuje przy ul. Starowiślniej 59.

Dietla nieparz. 91-115, parz. 44-68, Berka Joselewicza 26-28, Starowiślna parz. 26-40, Wrzesińska wszystkie.

Obwód III. głosuje przy ul. Sebastjana 24.

Sw. Gertrudy nieparz. i parz. 17-24, Jasna parz. wszystkie, Sarego nieparz. 15-27, św. Sebastjana nieparz. 3-19, parz. 16-22, Stradomska parz. wszystkie.

Obwód IV. głosuje przy ul. Bernardyńskiej 7.

Sw. Agnieszki parz. wszystkie, Bernardyńska, Dietla 24-40, Podgórska (Barak Zarz. Bud. Bulw.), Rybaki, Smocza, św. Stanisława nieparz. wszystkie, Stradomska nieparz. wszystkie.

Obwód V. głosuje przy ul. Bernardyńskiej 7.

Sw. Agnieszki nieparz. wszystkie, Dietla nieparz. 1-5, parz. 2, 4, 30-36, Koietek parz. 4-12, Kordeckiego nieparz. wszystkie, Paulińska 2, św. Stanisława parz. wszystkie.

Obwód VI. głosuje przy ul. Dietla 2.

Augustjańska nieparz. 7-15, parz. 10, Dietla nieparz. 7-13, św. Katarzyny nieparz. wszystkie, Kordeckiego parz. wszystkie, Krakowska nieparz. 9-13, Meiselsa 1, Grzeszkowej nieparz. wszystkie, Paulińska 8, Piekarska nieparz. wszystkie, Skaleczna parz. 8-16, nieparz. 13-15.

Obwód VII. głosuje przy ul. Dietla 2.

Augustjańska parz. 5, Dietla nieparz. 15-41, Krakowska nieparz. 3-7, Meiselsa parz. 2-8, Orzeszkowej parz. wszystkie, Paulińska 14-30.

Obwód VIII. głosuje przy ul. Dietla 2.

Augustjańska nieparz. 17-19, parz. 22-32, Krakowska nieparz. 29-39, Piekarska parz. wszystkie, Skaleczna 2, Skawińska nieparz. wszystkie, Węgrowa.

Obwód IX. głosuje przy ul. Wolnica 1a.

Krakowska nieparz. 43-57, parz. 48-58, Most-

wa 13, Podgórska nieparz. i parz. 1b-13, Skawińska parz. wszystkie, Skawińska boczna, Trynatarska nieparz. wszystkie.

Obwód X. głosuje przy ul. Wolnica 1a.

Bocheńska, Gazowa nieparz. wszystkie, Mostowa nieparz. 1-5, parz. wszystkie, Pl. Wolnica nieparz. i parz. 8-11, Trynatarska 18-20, św. Wawrzyńca nieparz. 1-11.

Obwód XI. głosuje przy ul. Wąskiej 7.

Augustjańska 18, Bonifaterska nieparz. wszystkie, Bożego Ciała nieparz. 23-31, Józefa nieparz. 1-5, św. Katarzyny parz. wszystkie, Krakowska nieparz. 19, 23 i parz. 24-46, pl. Wolnica nieparz. i parz. 1-5, 12a-14, Skaleczna nieparz. 1-7, Trynatarska 4.

Obwód XII. głosuje przy ul. Wąskiej 7.

Bożego Ciała nieparz. 3-19, parz. 22-26, Dietla nieparz. 45-49, Józefa nieparz. 9-21, parz. 2-9, Krakowska parz. 4-18, Meiselsa nieparz. 7, 9, parz. 16-18, Miodowa nieparz. 3-9, parz. 2-6, św. Wawrzyńca 12, Wąska nieparz. wszystkie.

Obwód XIII. głosuje przy ul. Wąskiej 5.

Bożego Ciała parz. 8-14, Estery wszystkie nieparz., Józefa parz. 12-22, Meiselsa nieparz. 17, parz. 20-24, Miodowa nieparz. 11-21, Nowa, pl. Nowy nieparz. i parz. 4-9.

Obwód XIV. głosuje przy ul. Wąskiej 5.

Ciemna parz. wszystkie, Estery parz. wszystkie, Izaka, Jakóba, nieparz. wszystkie, parz. 6-8, Józefa parz. 26-46, Kupa, Miodowa nieparz. 23-29, pl. Nowy 11, Szeroka 26-27, Warszana.

Obwód XV. głosuje przy ul. Wąskiej 5.

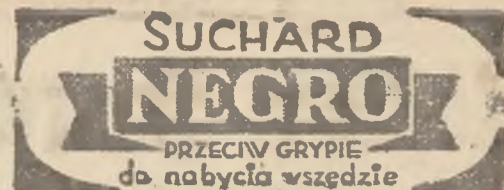
Bartnaza, Dajwór nieparz. 19-33, parz. wszystkie, Gazowa parz. wszystkie, Halicka 15, 16, 17, Józefa nieparz. 25-33, pl. Bawół, Przemyska nieparz. wszystkie, Starowiślna nieparz. 77-97, parz. 78-80, św. Wawrzyńca nieparz. 13-41, parz. 16-40, Wąska parz. wszystkie.

Obwód XVI. głosuje przy ul. Wąskiej 5.

Ciemna nieparz. wszystkie, Dajwór 3, 5, Halicka nieparz. i parz. 2-11, Jakóba 4, Lewkowa, Miodowa nieparz. 33-33 a, Na Przejściu, Przemyska parz. wszystkie, Rzeszowska, Starowiślna nieparz. 65-75, parz. 52-74, Szeroka nieparz. i parz. 1-18, 22-40.

Obwód XVII. głosuje przy ul. Miodowej 36a.

Brzozowa 12-22, Berka Joselewicza nieparz.



wszystkie, Miodowa parz. 32-48, Starowiślna nieparz. 47-57, parz. 42-50.

Obwód XVIII. głosuje przy ul. Starowiślniej 59. Brzozowa parz. 4-8, Dietla nieparz. 69-85, Berka Joselewicza parz. 2-20, św. Sebastjana nieparz. 21 do 36, Starowiślna nieparz. 27a-45.

Obwód XIX. głosuje przy ul. Miodowej 36.

Brzozowa nieparz. wszystkie, Dietla nieparz. 58 do 33, parz. 28-36, Starowiślna nieparz. 27a-45.

GŁÓWNY LOKAL WYBORCZY BLOKU ŻYDOWSKIEGO mieści się przy ul. Berka Joselewicza 14.

### Okręg V.: Wesoła

Obwód I. głosuje przy ul. Kopernika 1.

Obejmuje on ulice: Blich nieparz. i parz. 8-9, Bonerowska nieparz. wszystkie, Gezer. Dwernickiego parz. wszystkie, Kollataja nieparz. wszystkie, Librowszczyzna 1-3, św. Łazarza 3, Morshynowska 1, Soltyka parz. wszystkie, Wielopole parz. 22-30.

Obwód II. głosuje przy ul. Kopernika 1.

Ulice: Józefa Dietla 80-84, Librowszczyzna parz. wszystkie, Andrzeja Potockiego 18-19, Starowiślna parz. 4-22, Wielopole nieparz. wszystkie, parz. 2-14, Zyblikiewicza 1-5.

Obwód III. głosuje przy ul. Potockiego 18.

Ulice: Bonerowska parz. wszystkie, Kopernika nieparz. 1-11, parz. 2-16, Librowszczyzna 7, Morshynowska parz. wszystkie, Pańska nieparz. wszystkie, Andrzeja Potockiego nieparz. i parz. 9-13, Radziwiłłowska parz. 2-14, Wielopole 34, Zyblikiewicza nieparz. 9-19 i parz. wszystkie.

Obwód IV. głosuje przy ul. Potockiego 18.

Ulice: Blich 3-4, Gen. Dwernickiego nieparz. wszystkie, Grzegorzewska parz. 4-29, Kollataja parz. 2-14, św. Łazarza nieparz. 9-19, Okopy 3-1, Soltyka nieparz. wszystkie, Kopernika nieparz. 13-29.

Obwód V. głosuje przy ul. Lubicz 16.

Ulice: Kopernika parz. 20-32, Lubicz nieparz. 3-17, Pańska parz. 4-14, And. Potockiego nieparz. i parz. 1-8, Radziwiłłowska nieparz. 3-35, i parz. 20-28, Strzelecka 2-4, Ludw. Zamenhola.

Obwód VI. głosuje przy ul. Łąki nirskego 21.

Ulice: Bosačka 3, Botaniczna, Kopernika parz. 36-48, Kurkowa, Lubicz nieparz. 19-27, parz. 16-26, Rakowicka parz. 4-6, Strzelecka nieparz. wszystkie, Zygmunta Augusta nieparz. 1-9 i parz. wszystkie.

Obwód VII. głosuje przy ul. Lubomirskiego 21.

Ulice: Arjańska nieparz. wszystkie i parz. 14-18, Lubicz 46, Lubomirskiego nieparz. 19-51, Mogilska nieparz. 1-5a i parz. 2-10, Rakowicka nieparz. 19-25, Topolowa nieparz. 27-35 i parz. 18-52.

Obwód VIII. głosuje przy ul. Topolowej 20.

Ulice: Arjańska parz. 4-8, Bosačka nieparz. 5-11, Lubicz parz. 30-42, Lubomirskiego nieparz. 3-13, Rakowicka nieparz. 1-17 i parz. 12-16, Topolowa nieparz. 9-23 i parz. 4-12, Zygmunta Augusta 11.

Obwód IX. głosuje przy ul. Lubicz 16.

Ulice: Aleja 29 Listopada nieparz. 1 i 31, Bosačka nieparz. 13 i parz. wszystkie, Kątowa, Lubicz parz. 2-14, Pawła nieparz. wszystkie, Plac Kolejowy, Rakowicka parz. 18-26, Warszawska nieparz. 25-35, Wjazd, Zelazna.

Obwód X. głosuje przy ul. Aleja 29 Listopada 18.

Ulice: Aleja 29 Listopada nieparz. 37-85, parz. 30-70, Celarowska, Czerwona, Droga nad Białuchą, Duchacka, Modrzewiowa, Mogilska 16, Olszańska, I. Osiedle Ofic. parz. wszystkie, Prandoty, Rakowicka nieparz. 27-43, Sądowa, Wilcza, Wiśniowa, Zmujdzka nieparz. 3-21 i parz. 12-16, Zytinia.

Główny lokal wyborczy Okręgu V. „Wesoła“ Bloku Żydowskiego mieści się przy ul. Potockiego 1, u p. Kleinmanowej.

### Okręg XI.: Podgórze

LOKAL WYBORCZY W PODGÓRZU: ul. Józefińska 5.

WYKAZ POWYŻSZY NALEŻY WYCIĄĆ I ZACHWACI NIE ZNISZCZYĆ!

# Jeden front, jedna lista nr. 2

ADW. DR ZYGMUNT SPINGARN (Lwów).

## O ulgach w spłacie zaległości podatkowych

W Dzienniku Ustaw z dnia 1 grudnia b. r. pojawiło się wreszcie, z utęsknieniem przez liczne rzesze płatników podatkowych oczekiwane, rozporządzenie Ministra Skarbu, normujące sposób uregulowania zaległości podatkowych. Trzeba przyznać, że przyszło ono w samą porę. Dotychczasowy sposób ściągania zaległości podatkowych za pomocą egzekucji i licytacji ostatnich ruchomości płatnika nie przynosił Skarbowi żadnych korzyści, a niszczył podatników, którym sprzedawano nieraz bardzo wartościowe ruchomości za absurdalnie niskie kwoty. Uzyskane z licytacji kwoty nie pokrywały w rezultacie nawet narosłych kosztów egzekucyjnych.

W zrozumieniu obecnej niestęchanie ciężkiej sytuacji podatników i interesu Skarbu Państwa — dla którego utrzymanie jak największej ilości zdrowych finansowo podatników, jest koniecznością życiową, unormowało Ministerstwo Skarbu, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, sposób spłacania zaległości podatkowych bez naruszenia substancji majątkowej odnośnego podatnika i przyznało podatnikom, którzy nie z widocznej zlej woli, lecz jedynie z niemożności zapłaty — popadli w zaległości — znaczne ulgi.

Ulgi te odnoszą się:

- 1) do podatku gruntowego;
- 2) do podatku od nieruchomości;
- 3) przemysłowego;
- 4) dochodowego;
- 5) majątkowego;
- 6) od spadków i darowizn,

obejmują zaś właściwy podatek państwowy, wszelkie dodatki państwowe do danego podatku i wszelkie dodatki samorządowe — tyczą się zaś wszelkich zaległości, jakie powstały po dzień 1 października 1931 r.

Ulgi w granicach i na warunkach niżej wyszczególnionych stosuje się analogicznie do samoistnych danin komunalnych, a mianowicie: 1) do podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich; 2) do podatku inwestycyjnego; 3) do opłat specjalnych; 4) do dopłat drogowych.

Rozporządzenie przewiduje trzy rodzaje ulg, zależnie od zatrudnienia, względnie rodzaju majątku podatników.

Rozróżnia przeto zaległości: 1) rolników; 2) właścicieli nieruchomości budynkowych; 3) właścicieli przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i innych, na zysk obliczonych przedsiębiorstw; 4) wreszcie zaległości takich podatników, którzy łącznie w sobie dwa lub więcej źródeł dochodu, wliczonych pod 1), 2), 3). Postaram się wyjaśnić każdy z powyższych przypadków.

### Ad 1) Rolnikami

Są właściciele nieruchomości gruntowej — o ile ta nieruchomość przeznaczona jest wyłącznie na cele rolnicze. Zaległości podatkowe tej kategorii są to niewpłacone kwoty podatków, dla których za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z nieruchomości gruntowych, lub wartość majątkowa tych nieruchomości (podatek majątkowy, danina).

Nie należą do tej grupy ulg przemysły, mające związek gospodarczy z nieruchomością gruntową, jak gorzelnie, browary, cukrownie, krochmalnie, cegielnie i t. d.

### Ad 2) Właścicielami nieruchomości budynkowych

W zrozumieniu Rozporządzenia o ulgach podatkowych, są ci podatnicy, którzy zalegają z zapłatą podatków, którym za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z budynków, lub też war-

tość majątkowa tych budynków.

W przypadkach ad 1) i 2), t. j. odnośnie do rolników i właścicieli budynków ulgi są następujące:

Wszystkie zaległości w cytowanych na wstępie podatkach i dodatkach do nich, powstałe po dzień 1 października 1931, które są lub zostaną zabezpieczone hipotecznie na ich majątku nieruchomym, rozkłada się z urzędu, a więc bez potrzeby specjalnej prośby ze strony podatnika, na 20 półrocznych rat równych, płatnych począwszy od 1 stycznia 1935, przyczem za odroczenie pobierane będą odsetki po 4 i pół proc. w stosunku rocznym. Odsetki liczyć się będzie od dnia 1 października 1933. Wszelkie kary za zwłokę, odsetki za odroczenie powyższych zaległości od chwili powstania tych zaległości aż do 30 września 1933 włącznie, umarza się z urzędu.

Spornem jest, co się ma stać w takim wypadku, w którym w drodze dobrowolnej, lub w drodze egzekucji odnośny podatnik wpłacił pewne kwoty, które zostały przez odnośny Urząd zakontowane na pokrycie kosztów, względnie odsetek za zwłokę, lub odroczenie. Stając ściśle na stanowisku brzmienia odnośnego przepisu Rozporządzenia o ulgach, należałoby przyjąć, że odnośne kwoty należy przekontować na rachunek samych zaległości podatkowych, gdyż wszelkie odsetki i koszta mają być z mocy samej ustawy odpisane.

Możność korzystania z powyższych ulg przysługuje bezwzględnie, o ile chodzi o zaległości w podatkach, którym przysługuje ustawowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi ciężarami hipotecznymi, a więc naprzykład zaległości w podatku od nieruchomości, gruntowym, daninie majątkowej od danej nieruchomości i t. d.

Odnośnie do innych podatków tylko o tyle, o ile wartość nieruchomości pokrywa te zaległości, wraz z poprzedzającymi te zaległości wpisami ciężarów hipotecznych, naprzykład jeżeli realność przedstawia wartość 100.000 złotych, obciążenia są 70.000 złotych, a zaległości wynoszą 25.000 złe tych, ulgi wyżej wymienione bezwzględnie przysługują.

Dla oceny wartości majątku miarodajny jest stan obciążeń, względnie szacunek wartości majątku w dniu 1 grudnia 1933, o ile w tym dniu były zaległości podatkowe, już na tym majątku zabezpieczone. W innych wypadkach miarodajny jest dzień wpisu hipotecznego na zaległości. Wartość majątku ustalają Urzędy skarbowe.

Wartość obiektów majątkowych, które oszacowane zostały już przez instytucje kredytu długoterminowego — ustala się wedle tych szacunków, o ile one zostały dokonane po dniu 1 stycznia 1931, — o ile to są szacunki wcześniejsze, zostaną odpowiednio przerachowane na koszt podatnika. Płatnicy obowiązani są do dnia 31 grudnia 1933 przedłożyć zaświadczenia tych instytucyj o dokonanych szacunkach.

W wypadku, gdzie nie było szacunku, ustala wartość Urząd Skarbowy na podstawie własnych spostrzeżeń, opinii znawców, lub dowodów, dostarczonych na żądanie Urzędu przez płatnika.

Płatnicy, niezadowoleni z takiego oszacowania, mogą przeprowadzić na swój koszt oszacowanie przez instytucję kredytową, udzielającą kredytów długoterminowych i zażądać, by przyjęto to oszacowanie za podstawę ustalenia wartości danego obiektu. Takie oszacowanie należy przedłożyć Urzędowi Skarbowemu w 2 miesiącach od otrzymania decyzji Urzędu w sprawie oszacowania. Po ustaleniu szacunku Urzędy zawiadamiają o przyszłości ulgach. To orzeczenie Urzędu Skarbowego jest niezaczepialne.

Ad 3) Odnośnie do zaległości podatkowych posiadaczy — bez względu, czy to są właściciele, czy

## DANCING

na rzecz Zakładu Sierót Żyd.

we wtorek

12 XII. o godz. 9 wieczorem

W SALACH „FENIKSU“

dzierżawcy i t. p. — przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw,

uważa się za zaległości, — nieuiszczone w terminach ustawowych należności podatkowe, którym za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z tych przedsiębiorstw, przychód lub dochód z obiektów majątkowych, służących do prowadzenia tych przedsiębiorstw, lub też wartość majątkowa tych obiektów. Jeżeli właścicielem przedsiębiorstwa jest osoba prawna (Spółka z ogr. odp. lub S. A.), uważa się wszelkie zaległości podatkowe za zaległości przedsiębiorstwa.

Co do ulg należy odróżnić w tej kategorii dwa wypadki:

a) Jeżeli posiadacze tych przedsiębiorstw są równocześnie właścicielami nieruchomości, mogą wnieść indywidualne, należycie uzasadnione podania do Władz skarbowych o udzielenie im takich samych ulg, jak pod 1) i 2), naturalnie za zabezpieczeniem hipotecznym i na tych samych warunkach. Podania takie załatwiają Izby Skarbowe do kwoty 50.000 zł. na okres lat 10 i do kwoty 100 tysięcy złotych na okres lat 5-ciu. Większe sprawy załatwia Ministerstwo Skarbu na wniosek Izby Skarbowej.

b) Jeżeli właściciele przedsiębiorstw nie posiadają majątku nieruchomego — umarza się im z urzędu, a więc bez specjalnej prośby, 1/4 część wszystkich zaległości pod warunkiem zapłaty reszty zaległości w 12 kwartalnych ratach z tem, że pierwsza rata płatna jest w dniu 1 stycznia 1935. Tytułem odsetek za odroczenie opłać będą ci podatnicy pół proc. miesięcznie, a odsetki liczone będą od 1 października 1933. Również i tym podatnikom umorzone zostaną wszystkie odsetki zwłoki za odroczenie i koszta, narosłe od chwili powstania zaległości, aż po dzień 30 września 1933 włącznie.

Takie same ulgi, jak pod b) przysługują tym właścicielom gruntów, względnie nieruchomości budynkowych, o ile ich realności są tak obciążone, że nie dają dostatecznego zabezpieczenia dla zaległości podatkowych.

Ad 4) O ile podatek został łącznie wymierzony od nieruchomości gruntowej, budynkowej, przedsiębiorstw przemysłowych i t. d.,

wówczas za zaległość, przypadającą od „rolników“ i „właścicieli nieruchomości budynkowych“ należy uważać tę część zaległości w odnośnym podatku, która proporcjonalnie przypada na wszystkie źródła majątkowe, z wyjątkiem przedsiębiorstw przemysłowych i innych na zysk obliczonych i odpowiednio do części podatków z tych źródeł należnych, stosuje się ulgi jak dla rolników, lub właścicieli budynków, a dla reszty jak dla przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i t. d.

Zauważyć należy, że odnośnie do każdego rodzaju podatków, ulgi odrębnie będą załatwiane. O ulgach zawiadomią płatników Urzędy skarbowe orzeczeniem, które jest ostateczne i niezaskarżalne.

O ile płatnik zalegać będzie z 2 kolejnymi, po sobie następującymi ratami, traci prawo do dalszych ulg.

Jak już na wstępie zanaczyłem, ulgi nie będą stosowane do płatników, którzy zalegają wskutek jawnej zlej woli, to znaczy do tych, którzy mimo, iż posiadają odpowiedni majątek i dochody, rozmyślnie podatków nie płać.

# Kto o wspólne dobro dba — tego lista nr. 2

W góscinie u Żydów egzotycznych\*)

## Żydzi w Trypolisie

Żydzi Trypolisu (t. zw. Żydzi berberyjscy) stanowią ciekawy odłam egzotycznych Żydów zamieszkujących północną Afrykę. Ci z pustyni przybyli synowie Izraela pozostali mimo nieznajomości Pisma, Żydami, opierając wszystko na przekazanej im tradycji: stąd żydostwo ich wypowiada się w czynach, w praktykach.

Praktyka w obrzędach jest najsilniej do nich przemawiającym językiem. W Tisza Beaw chwytają za kij wędrowny i zarzucają worek na plecy, by nocną wędrowką po ulicach miasta symbolizować daleką pędróż. Dla tych — nieumiejących czytać Hagady — Żydów ważniejsza niż uroczystość Sederu jest przypadające na okres Paschy, święto przebudzenia się wiosny i sadzenia drzew, obchodzone pięknie zwyczajem palestyńskim śpiewami i tańcami, — a palenie kukły, przedstawiającej Hamana, istotniejsze jest niż czytanie „megily“. W odróżnieniu od swoich najbliższych sąsiadów, zeuropeizowanych Żydów Tunisu, którzy i w sobotę mają sklepy otwarte — trypolitańscy Żydzi nawet w wolne święta Kuczek nie otwierają swych sklepów i na 8 dni zgóry trzeba się zaopatrzyć we wszystko.

Przyjęli oni wiele zwyczajów i obrzędów naczającego ich świata arabskiego, wybijając na wszystkim swoiste piętno.

### WPLYW ARABSKI

widoczny jest np. w niesamowitym ceremonijale pośmiertnym, w obchodzie weselnym, a nawet w samych oświadczeniach. Po 13 roku życia noszą dziewczęta żydowskie kwefy, jedynie w ostatni dzień Paschy ukazują niezastłonięte oblicza. Wówczas spoglądają młodzieńcy z ukie na dziewczęta, stojące na dachach i jeśli w tej rewji wdzięki jednej z nich najbardziej do serca młodziana przemówią — przesyła on kosz kwiatów jaśminu i owoców do domu swej wybranej. Przyjęcie kwiatów oznacza zgodę rodziny na ten związek, poczem następuje szereg oryginalnych ceremonij.

Zwyczaj rozbijania surowego jajka o drzwi przez pannę młodą podczas uroczystości ślubnej, jest nieodłącznym w każdej ceremonii ślubnej tak u Arabów jak i u Żydów; bez niego nie byłoby małżeństwo prawowazne. U Arabów ma on być symbolem płodności w małżeństwie, u Żydów praktykowany jest rzekomo na pamiątkę zburzenia Świątyni.

I w innych zwyczajach, przyjętych od Arabów, objawia się swoista, żydowska interpretacja. I tak np. spotykamy zarówno wśród autochtonów arabskich jak i żydowskich, sterzący na czubku wygolonej głowy kosmyk włosów. Arabowie pozostawiają go, by anioł, unoszący ich po śmierci do raju miał za co uchwycić, a Żydzi znowu na pamiątkę zburzenia Jerozolimy. Zaś jedni i drudzy prawdopodobnie z tej przyczyny, że fryzjerzy tamtejsi dawniej tą metodą strzygli.

Trypolis to klasyczny

### KRAJ ZABOBONÓW I WIERZEK,

które ze świata arabskiego przedostały się do

\*) Na podstawie bardzo interesującej książki znakomitego dziennikarza i publicyisty Eriela Carlébacha p. t. „Exotische Juden“. Beiträge und Studien. Welt Verlag — Berlin 1932

trypolitańskiego ghetta. Tam, gdzie w najlepszych czasach na 2.000 rodzin żydowskich 600 żyje z jałmużny, stwarzają nędza, choroby i cierpienia najlepsze podłoże pod wiare w siły nadprzyrodzone. Żydowscy znachorzy, wróżbici, czarodzieje i alchemiści mają tu szerokie pole działania, a wypędzanie duchów obłądnym tańcem itp. praktyki są na porządku dziennym. Działa tu oczywiście sugestia i wiara w znachora czy maga.

Jednak i tym wierzeniom i gusłom, przyjętym z arabskiego otoczenia, nadają Żydzi trypolitańscy charakter żydowski, czyniąc je niejako koszernymi. Tamtejsi Żydzi malują np. na drzwiach swoich domostw święty symbol arabski — rękę Fatmy, córki kalifa (liczba 5 jest zatem święta), który atoli w ten sposób judaizują, że rozpostarte palce zobrazować mają starożydowskie błogosławieństwo rąk kapłańskich.

Groby uczonych rabinów i mężów świętobliwych cieszą się wielkim pietyzmem i stanowią cel licznych pielgrzymek. Pielgrzymki te są niejako odkupieniem za grzechy, są one nader ważnym wydarzeniem w ulicy żydowskiej. Niektóre jednostki ciągną niejednokrotnie i zyski z takiej procedury. Wystarczy bowiem, ażeby jakiś Żyd trypolitański obwieścił rano w bóżnicy, że przysnił mu się nocą ten a ten rabi — już czekają go największe honory w bóżnicy; organizuje się pielgrzymkę do grobu, a pragnący brać w niej udział — płacą przypadającą na nich część kosztów.

Żydzi trypolitańscy mają swoje własne kryteria religijne. „Żydem jest ten, to pielgrzymuje na grochy; miłującym bliźniego — kto pierś rozkrawa nad cudzem cierpieniem; — pełen bojaźni Bożej, kto w dzikim tańcu derwizy traci opamiętanie“. Mieć koszerny Pesach, to znaczy spalić wszystkie książki, a przede wszystkim zeszyty nieżydowskie. Torę kochać znaczy — kłaniać się przed zwojami pergaminu jak przed bożkiem, obejmować ją i całować, a nawet wykonywać przed nią tańce z szabłami, jakie zna tylko pustynia.“

Zdarzało się niejednokrotnie, że całe żydowskie miasta przyjmowały Islam z przyczyny, że Berberowie zabronili im dostępu do grobu jakiegoś uczonego rabina. „Ażeby móc nadal całować grób rabina, będącego dla nich pomostem porozumienia się z Bogiem — stawali się nawet mahometanami.“ I niedarmo ostrzegał jeszcze Majmonides przed ludźmi z Berberji, a szczególnie przed osiadłymi między Tunisem a Aleksandrią. — „ponieważ pozbawieni są oni rozumu tak w życiu jak i w nauce“

Podziśdzien pozostali Żydzi Trypolisu na niskim stopniu kultury; zarówno na wybrzeżu osiedli jak i ich bracia jaskiniowi, którzy w liczbie 10.000 zamieszkują podziemia Dżebbel-Garjan Trypolisu.

### ZYCIE W PODZIEMIACH

owych jaskiniowych Żydów Trypolisu należy do niezmiernie ciekawych objawów. (W Europie napotyamy na mieszkaniu podziemne w niektórych prowincjach hiszpańskich, zwłaszcza w obszarach kopalnianych). Na powierzchni ziemi nie widać w dolinie Dżebbel-Garjan żadnego domostwa, jeno palmy i drzewa. Czasem pojawi się przed oczyma zdumionego

turysty jeździec i wielbłąd w oddali — zaraz jednak znika, jakby się w ziemię zapadli człowiek i zwierzę. Nie występują tu żadne czary; znikli oni w podziemnym domostwie. Tu bowiem pod ziemią ciągną się wsie, które posiadają chodniki i połączenia, rynki i urzędy państwowe a nawet i synagogi. Synagogi różnią się tem od nadziemnych, że Aron hakodesz (Arka przymierza) ciosane jest z ziemi (jak zresztą całe umeblowanie podziemnych domostw), jednakowoż rodąły Torę z Matmata czy innej podziemnej wsi trypolitańskiej — nie ustępują w niczem rodalom wspaniałej marmurowej Emanuel-tempel w New Yorku.

Co jednak najciekawsze. Ci Żydzi podziemni mówią językiem hebrajskim, wprowadzili skażonym przez rozmaite niezliczone zgłoski arabskie, gramatykę arabską — niemniej jest to język hebrajski, wywodzący się od naszych proroków.

W języku tym pokolenie za pokoleniem tych jaskiniowych Żydów mówiło i tworzyło. Zachowały się tylko ulamki paru pieśni ludowych, skargi nad wygnaniem, weselne pieśni beduińskie. I tu w podziemiach schodzą się 3 razy dziennie na modlitwę; jakkolwiek mówią najstarszym językiem Żydów — nie umiają czytać po hebrajsku i rabini ich czerpią całą swą mądrość z ksiąg arabskich. Ich służba Boża jest poniekąd fetyszyzmem, bo w nieskończoność możnaby mnożyć liczbę ich czarów, zaklęć i zabobonów.

20.000 Żydów, zamieszkujących wybrzeża morskie Trypolisu wywodzi się właśnie od tych Żydów jaskiniowych, żyjących w podziemiach i na skraju pustyni (poczęści w niewolnictwie), a oha te odłamy mają wspólny rodowód w pustyni — czem tłumaczy się ich niska mentalność.

Wkońcu podnieść należy charakterystyczny dodatni rys trypolitańskich Żydów. Jest nim głęboka

### PALESTYŃSKA TĘSKNOTA,

która objawia się w pięknym obyczaju. Mężczyźni, kobiety i dzieci sporządzają własnoręcznie wielkie okręty papierowe i umieszczają je w bóżnicy, wołając „Oto takim okrętem pojedę do Palestyny“. Każda świątynia posiada starą chorągiew jerozolimską, a 18 Ijar licytuje sługa synagogały zaszczyt rozwinięcia tego białoniebieskiego sztandaru między obecnymi. Puszeki, których dochód przeznaczony jest dla utrzymania uczelni talmudycznej nad grobem rabi Meira, cudotwórcy w Tyherjadzie, cieszą się ogromnym kultem i stale są pełne.

A gdy zawita do tych Żydów wysłannik palestyński, radość ich nie ma granic. Na jego cześć urządzają uroczyste przyjęcia. Wysłannicy ci, którzy łagodzili spory, zakładali gminy, wypłeniłi chwasty nieobyczajności i przy nosili wieści ze świata żydowskiego — dopraszają się swego piewcy. Spełnili oni bowiem ważną misję kulturalną i stanowili jedynym łącznikiem tych egzotycznych odłamów żydostwa z ich pramacierzą. Nieraz aż do Tybetu docierali oni w imieniu i z polecenia rabiego Meira narażeni na niedostatek i niebezpieczeństwo. W Trypolisie pokazują na drodze od Msellata do Tagmutu białe nagrobki męczenników z

imi Świętej, zabitych przez rozbójników pułkowników. Aczkolwiek świat żydowski o nich zapomniał — żydowski Trypolis zachował ich w pamięci.

Dziś jeszcze trypolitańscy tragarze przepiękają do siebie w szynkach portowych „Lesim-ebatche”, naco otrzymują odpowiedź „Lesim

chut Cijon! Jest to pozdrowienie, przyniesione im przez zabitych wysłanników z Tyberjady.

Tak to Żydzi Trypolitu nie zatraćli pomimo wiekowej rozłąki swej łączności z Erec Israel.  
Felicia Stendigowa.

Grzegorz Jarcho

## Lekarz opowiada:

Zajmuję — ciągnął doktor Wendt — od lat piętnastu kierownicze stanowisko w znanej lecznicy chorób płucnych. W tym czasokresie przez ręce moje przeszło osiem tysięcy pacjentów. Wcale to już okazałe miasteczko prowincjonalne, zwłaszcza, jeżeli uwzględni się przynależność do każdego rodzaju. I przynajmniej dziesiątą część moich enorów — przeważnie młode dziewczęta i mężczyźni porabiano życia. Winy nie ponoszę jednak ja lub moi asystenci. A także gruźlica nie była wyłączną przyczyną ich śmierci. U niektórych możliwości zdrowotne przedstawiały się nader korzystnie, a ponadto gruźlica obecnie — jak to jest już wiadomem — przestała, zwłaszcza w początkowym stadium, być chorobą nieuleczalną. Lecz właśnie wtedy krzyżują się szlaki nasze, lekarskie. Przeszkoda zagraża ze strony najmniej oczekiwanej, od ludzi, wobec których my jesteśmy całkiem bezsilni. Doświadczyłem tego nieraz.

Zgłasza się młody pacjent lub pacjentka — u mnie zjawiają się najczęściej sfery robotnicze i urzędnicze, a więc pochodzenia proletariackiego lub mieszczańskiego — rozpoczynają kurację lekującą, wypoczywają, tuczą się, wzmacniają, tyją, staje się dla wszystkich widocznem, że stan ich poprawia się, krew oczyszcza, komórki organizmu nabierają jędrności. „Świetnie!” — powiada się do nich, — tylko dalej w tym samym tempie! Nagle dzieje się coś niezrozumiałego. Pacjenci chętnie, czy ich zatracają blask, obrzęk dookoła nich zdradza u kobiet ślady przepłakanych nocy. Potem następuje pogorszenie, zwyczajnie z zastraszającą gwałtownością. Gorączka, redukcja wagi, świeży napływ bakterij i już mamy przed sobą wyraźny obraz najcięższych, ostrych schorzeń. Pacjenci gasną jak świece.

Nierzadko zdarza się, że ten lub ów wraca po takiej recydywie częściowo do sił, lecz sukcesyjszej, zasadniczej terapii jest chybiony lub przynajmniej niezupełny: ludzie ci odzyskują zdolność do pracy, lecz po paru latach — czasem nawet wcześniej — wracają do nas ponownie. Powtarzają leczenie poraz drugi, trzeci, stają się bywalcami i schodzą — może nie tak szybko, jak wątpię wśród nich — jedynie i faktycznie z powodu wątpliwego efektu pierwszej pomocy. —

Przed piętnastu laty, nie rozporządzając dzisiaj — szmem doświadczeniem, stałem przed wypadkami takimi, jak przed zagryką. W ceni tkwi tajemny, niezbadany przez ówczesną medycynę powód pozornie niezrozumiałych i niewyjaśnianych przeskoków choroby? Co wywołało nagłe pogorszenie także u pacjentów, którzy ściśle przestrzegali wskazań lekarskich, u których gotowi byliśmy przewidzieć stuprocentowy skutek leczenia? Nikt nie mógł tego zgłębić, jedno tylko zdołaliśmy my, lekarze chorób płucnych, stwierdzić, że psychiczny komponenta jest w tych wypadkach decydu-

jącą, że w każdym poszczególnym smutek trapi chorego i czynił go w końcu lupem swej destrukttywnej działalności. — Poczuliśmy więc wagę przykładać do rozrywek pacjentów, zapraszaliśmy co tygodnia artystów, urządzaliśmy wesole wieczery, powiększyliśmy bibliotekę, sprowadziliśmy gry towarzyskie i udaliśmy naszym pupilom chojnego plotu możność bliższego zerknięcia na siebie podczas dłuższych przechadzek i całodziennych wycieczek. Zakład nasz omiła, że nie stracił swej dobrej reputacji, mimo to nie zmalała liczba pogorszeń, ani też nie zwiększyła się nadzieja uzdrowienia recydywami nawiedzonych biedaków. Musiałem znaleźć „bakcyli” nieszczęścia, musiałem — doszedłem do tego już wtedy — być nie tylko lekarzem, lecz powiernikiem i wkrótce udało mi się wydobyć zło na światło dzienne. Przebieg mniej więcej był taki.

Umieszczono u nas młodego Berimczyka, 28-letni, z zawodu malarz, miał za sobą dość wspaniałą przeszłość. Zainteresowałem się nim, gdyż już wtedy rozwiązywał problemy z ową cyniczną rzeczywistością, która po inflacji weszła w modę dotychczas w wielu umysłach jeszcze grasuje. Szalenie sprowadzałem u niego do zbyt bujnego życia, lecz ponieważ był muskularny, dobrze odżywiany, diagnoza nie zawierała w sobie nic groźnego. Ponieważ była od niego radość życia, spo-

## Statek spłonął w porcie rotterdamskim



W porcie rotterdamskim wybuchł pożar na statku dzy Holandją a Indjami Holenderskimi. Ogień olbrzymie

„Indrapora”, który utrzymywał komunikację między Holandją a Indjami Holenderskimi. Ogień olbrzymie strawił doszczętnie wnętrze statku, wyrządzając szkody.

JAKÓB LEWITTES.

## Adwokat i róże

Od pewnego czasu spędzam wieczory pracujące w „Phoebusie”. Uprzedzam moich wierzycieli i pp. komorników, aby nie składali mi wizyt w tym miłym lokalu. Nie mogą liczyć na moją gościnność ani trochę. Wierzycieli, jako osoby nieciekawe, mam zamiar przywitać całkiem po angielsku. Zagram z ponurym wdziękiem trzeciorzędnego aktora. Wyobrażam sobie minę speszonego gościa, zbliżającego się do mnie z miną zwiastującą („mam cię, ptaszku”), kiedy odpowiem mu z flegmą („drażetki eukaliptusowe chronią nas w porze jesiennej przed flegmą, katarem i wodogłowiem”): I am sorry, I don't understand you. Zbanicie do reszty.

Co do pp. komorników, jako osobistości urzędowych, sprawa ma się całkiem inaczej. Bo taki pan może cię zaprosić do dyskretnej ubikacji, a wtedy odpłacasz wstęp za dwie osoby. Zrewiduje cię od stóp do głowy i znajdzie 1 złoty, czyli równowartość 1 białej kawy z pianką, 1 różka francuskiego i 3 egipskich. Wobec powagi sytuacji, dołoży ci — komornicy mają serce na miękko — 20 gr. na garderobę.

Teraz, kiedy już wiem że nie mi nie grozi, od-

powiem na ew. pytania: 1. Czemu to przypisać, że rodzice tego feljetonu i tylu innych ludzi, niepiśmiennych, zapelnia wieczór rozległe sale w „Phoebusie”? Odpowiem, pozwólcie mi państwo, jedynie pro domo sua. Jestem czemś w rodzaju kawalera, w nowoczesnym, znanym wydaniu. Tak jakoś cześć i smętnie w moim „umeblowanym” pokoju przy ul. — leża. 15 m. 3. (wchodzi się przez ogród, uwaga na psy i energiczną stróżkę!), szczególnie pod wieczór, kiedy fajka pokoju, wypalona sammasem z samotnością, wygasa powoli ale konsekwentnie. Wtedy uciekam do kawiarni.

2. Rozumiemy cię, bracie-pokutniku. Ale skąd ten sentyment dla „Phoebusa”? Czy masz polisę ubezpieczeniową i popierasz towarzystwo, aby, wzbogaciwszy się na tobie, mogło po najdłuższym twem życiu, lub nagłej, niespodziewanej i bezbolesnej śmierci, wypłacić, bez żadnych kłuzek i objętej sumy asekuracyjną wdowie i sierotom?

Odpowiadam: Niestety, nie posiadam polisy. Zarobiłem na tem na czysto około 40 proc., w tutej dewaluacji dolara. Sumę tę przeznacza na kawę z pianką, quantum satis, przez 10 lat i 6 miesięcy. Pożatem przypominam sobie w „Phoebusie”, że 5 lat temu przekroczyłem w Piotrowicach granicę celną, porzucając na zawsze gnily Zachód. Trwam odąd w stanie bezpaszportowym, rzy rycerz niezłomny. Kiedy zanurzam się po nocce w przytulnej kanapie, obitej estetycznym

suknem i widzę na nie bouzerji, osiągniętej sągwiną cennego surowca, utlenione papużki, siwe czupryny 40-letnich starców, egzotyczna twarzyczka pewnej artystki, a sąsiad mój czyta rasistyczną „Daily Mail”, mówię pościu z rezygnacją: Europa mnie ściga. Trzeba mi będzie uciec bardziej na Wschód. Ostatecznie nie tak znów daleko do stolicy Mandżukuo. Można by zawadzić o Koreę. Mieszkańki Korei mają oczy napoprzek.)

Mniej więcej o tej samej porze znaczyna urzędowanie kawiarniane, po godzinach biurowych, młody adwokat, a stary mój przyjaciel, p. Edek. Jest to ten sam doświadczony młodzian którego wiecznie w szkicu p. t. Zwierzyniec (Administracji „N. Dz.” wysyła za opłatą 25 gr. plus portu odnośny numer).

Fakt współczesności p. Edeka i mej osoby, przedstawia się w płaszczyźnie (trójwymiarowej) „Phoebusa” niezmiernie dodatnio. Mam na miejscu bezpłatną poradę prawną od siedmiu boleści i świadomego macierzyństwa. Paragrafy fruują w powietrzu. Chwytam je zrecznie i znów podrzucamy, niby zonglerzy. Członkowie komisji kodyfikacyjnej mogliby wiele skorzystać. Przebogata kasulastyka zdarzyło się n. p., że podpisany klient zapytał: co robić, kiedy niedoszła pocielowa skarży o doznany zawód! skoro małżeństwo nie doszło do skutku, a miała już taką ochotę zabrad

czuwalimy się, lekarze, że dostarczy nam typowego przykładu szybkiego i zupełnego wyleczenia. Jednakowoż po ośmiotygodniowym pobycie u nas, zmieniło się jego usposobienie. Stał się miły, łagodny, unikał wszystkich, jednym słowem był nie do poznania. Zygakowa matka na jego żądanie gorączkowej wystrzeliła w górę, poczęła chudnąć w płwocinach znalazłem prątki. Zał mi go było bardzo, stan jego niepokoił mnie a wobec tego, że przedtem już nieraz chętnie z nim gawędziłem, zaprosiłem go do siebie. Nie do ordynacji, lecz do prywatnego mieszkania.

Instynkt mi nie mylił. Atmosfera miłego domostwa nie zawiodła. Chłopak stał się rozmownym i teraz dowiedziałem się, co mu dolega. Należał się już w życiu dosyć mówić. Dręczyła go tęsknota za mieszczańską wygodą, za własnym kątem, za wysepką, niedołączoną dla zmagani losu. W Berlinie zaprzyjaźnił się z sympatyczną dziewczyną — nieco kapryśną i niecierpliwą jak sam, potem stwierdził zdołałem obdarzoną jednak w pewnym stopniu zakatami, dającymi gwarancje zgodliwego małżeństwa. „Ładna dziewczyna, małe dziecko Boga”, ciągnął dalej malarz, — „i naprawdę bardzo się do niej przywiązałem. Pan wie przecież, doktorze”, zauważył, „nie jestem ani sentymentalny, ani skłonny zbyt tragicznie oceniać sprawy sercowe, lecz skoro się tu, panie doktorze”, — wołał, — „tu z życia nagle wyrwany, znalazł na leżaku, sam sobie pozostawiony, stała się ta dziewczyna stopniowo pomocą między mną a światem zewnętrznym. A że świat ten coraz bardziej mię zapominał, ludzie w Berlinie mają inne troski — w niej widziałem rację mej jaźni. Była jedynym pewnym oparciem mej przyszłości, jedynym ośrodkiem wszystkich moich planów, związanych z powrotem do zdrowia”.

W taki mniej więcej sposób wyraził się. Lecz dziewczyna, o której sądził, że jest jego światem, miała naturalnie własne zapatrywania, życzenia, kombinacje. Za czy przeciw miłości — naogół — trawiedzouc nią nie tracą kobiety tak głowy jak my — jako władcy świata okrzykami — mężczyźni. Mała w Berlinie podczas nieobecności malarza, rozpatrzyła — zdaje się — raz jeszcze dokładnie sytuację, zasięgnęła rady matki — ojciec był pantoflarzem — i nie miał w domu głosu. Matki bywają zwykle bardziej przewidujące od córek, że sto ze szkodą dla swych dzieci, stworzonych po to, by własnego doświadczyły losu. Jednym słowem, pacjent mój dostał pewnego dnia listu z uzasadnioną i rozsądną listem pożegnalnym. Koniec. Zalał się pomost wiodący do życia, runął świat cały! Wszystko, na czem długie tygodnie najintensywniejszego skupienia opierały przyszłość, leżało w gruzach. Proszę, zastanówcie się nad tem, że w sanatorjum, na leżaku, w ciągu jednego dnia myśli pracują bardziej, niż w pulsujących miastach w ciągu długich tygodni. Człowiek jest sam sobie pozostawiony, a pobyt w lecznicy oczyszcza nie tylko ciała, lecz także dusze.

Głowiłem się nad tem, jak mu pomóc. Nadmie-

się do edukacji zięcia? Czy może dochodzić pretensji z powodu iurum cessans? Mecenas Edek odpowiada: niech skarży. Udowodnimy, jak na dłoni, że omyliła się na całej linii, bo sobie nie pomoże nawet najenergiczniejsza teściowa. Przykład znajduje naśladowców. Młody adwokat, a stary mój przyjaciel, znalazł w kawiarni nowego klienta. Od czasu do czasu zgłasza się do niego młody człowiek, proszący o bezinteresowną poradę w sprawach, zahaczających o sztukę Les Nortesa. Chodzi o kwiaty! W czasie c. i k. wojny światowej budowali technicy dentyści i mosty. Dziś, kiedy się ma pod koniec starożytnemu światu palestry, adwokaci muszą znać się na koniach, kwiatkach, komornikach. Trzy „K”. Komornik kosi kancelarję. Kon's karawaniarski ciągnie wózek do hali licytacyjnej. Kwiat, kwalifikujący się na kryzysowe honorarium kochającej klientki, wędruje powoli w kielichu, na tle ogołoconej kancelarji.

Młody człowiek pyta: jakie róże wręcza się pani 40-letniej o wyglądzie podlotka?

Mecenas Edek: pachnące.

Młody człowiek: rozumiem, ale jakiego koloru?

Mecenas: sytuacyjnego.

Młody człowiek: co to jest kolor sytuacyjny?

Mecenas: mój panie, jestem dziś cokolwiek zmęczony, ale powiem panu, bo może mi pan da

## Konsumenci piwa! Przy picciu piwa zwracajcie baczną uwagę gdyż bardzo często sprzedają Wam bezwartościowe i złe piwa w tej samej cenie co piwa znanych browarów

Wiem już, że współczuwałem z nim bardzo. Udałem się przeto następnego dnia na dworzec, pojechałem do Berlina, odwiedziłem młodą panią i jej matkę, przedstawiłem się jako lekarz zakładowy, wtajemniczyłem je w stan zdrowia malarza, zapewniałem o szansach jego wyleczenia, prosiłem o dobre słowa dla niego. Panią i matkę matka pozostała niewzruszoną. „Suchotnika córka moja nie poślubi. Nie pozwolę jej narazić się na infekcję lub na to, by jako młoda wdowa z dziećmi sama pozostała na świecie”.

Nie pomogły perswazje. Przesąd o nieuleczalności gruźlicy, zwłaszcza płucnej zateczył u ogółu tak szerokie kręgi, że nawet ludzie w tej dziedzinie uświadomieni, uważają każdego, dotkniętego tem cierpieniem, za suchotnika lub nawet za kandydata do grobu. Przeciw temu należy wszelkimi środkami walczyć! Mija się to bowiem z prawdą i jest źródłem wielu okrucieństw. Sugernuje się chorym śmierć, zmusza się ich do zgonu!

Zatem — możecie sobie państwo wyobrazić, jak mi w drodze powrotnej było na duszy. Malarz trawiony silną gorączką, stał na dworcu i zaledwie mię ujrzał, był już przy mnie. Skoro się jednak dowiedział, że wracam bez rezultatu, w ulice uleciał i oddał się.

Nie było go przez dwa dni. Gdy wrócił, zdawałem sobie jasno sprawę z tego, że żaden lekarz na nie pomoże. „Galopki” niestety nie umiemy zwalczać. Gnębiło to tembardziej, że nie mogłem się wyżyć przekonania, jakoby ponosił część winy w jego załamaniu. Nie można przecież objąć myślami, ile chłopak przecierpiał w międzyczasie, gdy w sprawie jego kołatałem w Berlinie. Wmówiłem mu nadzieję, na nowo rezygnując niechęcią się zbliznić ranę. Ten drugi cios musiał silną faktu być znacznie głębszy! Koniec jego zbliżał się błyskawicznie. Gdy go pochowano doniosłem o tem owej młodej damie i oświadczyłem jej bez ogródek, że w niej i matce dopatruję się wyłącznych sprawczyń tej śmierci. Panią przysłała

pieniądze z prośbą, by na grobie złożyć od niej wieniec, matka z całą bezwzględnością zastrzegła się przeciw dalszemu maltretowaniu jej osoby i groziła mi skargą. Wkońcu nadmienila, że jako lekarz powinienem się wstydić. Przecież ona miała rację, co udowodnił, przepowiedziany przez nią, szybki koniec młodzieńca.

Nieostrożność moją odpokutowałem ciężkimi walkami wewnętrznymi. W prywatne życie pacjentów moich, nieupoważniony ku temu — nie używam sobie wglądu. Natomiast, ilekroć stwierdzam nieprzewidziane pogorszenie u moich chorych — co się niestety często powtarza — jestem bliższy szaleństwa. Chciałbym gdzieś stanąć na jakimś wyniosłem i dla wszystkich dostępnym miejscu i krzyknąć z całych sił, by mię ostatni i najbardziej odległy usłyszał, że między nami żyją mordercy, mordercy nieświadomi swego haniebnego rzemiosła: Kierownicy biur, którzy urzędnikom na adres lecznic przesyłają wypowiedzenia, gdyż są zbyt drobiazgowi, by poświęcić jeszcze jedną pensję; małżonkowie, którzy podczas kuracji męża czy żony niezdolni są do nałożenia na siebie hamulców i nie zachowują wierności: zaręczeni i zaprzyjaźnieni, wysyłający listy pożegnalne narzeczonym, przyjaciółom lub przyjaciółkom, gdyż są za teńdrzliwi, by potem ustnie donieść o swych zamiarach — ci wszyscy są mordercami! Gdyby umieli sobie przeczucić, gdyby nie byli tacy mali, tak sobą przejęci! Gdyby umieli czekać, aż chorzy wyleczeni lub znacznie uzdrowieni powrócą do miast, darzących urozmaicheniem, do życia, nie pozostawiającego czasu na refleksję, do ożyczenia, w którym najeiższą krzywdę można łatwiej znieść, niż w celi sanatoryjnej, świecącej bielą i pustką — wtedy my, lekarze notowalibyśmy z pewnością więcej pozytywnych wyników. Wszystkie lepsze wypadki dałyby w takich warunkach rękojmię zupełnego wyleczenia, niejedno młode życie doczekałoby się sędziwego wieku.

(Z upoważnienia autora spolszczyła G. Nadlerowa)

## Naiwnych nie sieją...

Drugie ciągnięcie francuskiej loterii państwowej dało okazję zręcznemu spryciarzowi do wyzyskania naiwności bliźnich w dowcipny sposób. Rzecz się działa w Brukseli w jednej z wielkich kawiarni. Radjo nadawało z Paryża liste numerów do wygrania. Wtemp przy jednym ze stolików podniósł się w najwyższym uniesieniu jakiś jegomość, wołając, iż na numer jego padła wygrana jednego miliona.

Towarzystwo, które siedziało przy bocznym stoliku zawarło szybko znajomość ze szczęśliwym graczem. Dla uczczenia wygranej i nowej znajomości zamówiono kilka butelek wina, co się przyczyniło w dużym stopniu do napięcia serdeczności i zżyłości między jedną a drugą stroną. W pewnej chwili podchocone towarzystwo zaproponowało wybrańcowi fortuny jazdę w aucie do Paryża po odbiór wygranej. „Ależ z rozkoszał” — odparła „dziecko szczęścia”. Powiedziana, zrobiono: auto pomknęło do Paryża, unosząc ze sobą sześć osób w różowych humorach. Po przyjeździe do Paryża skonsumowano wytworny obiad w restauracji, za który zapłacili oczywiście amfitrjoni. Po czarnej kawie i likierach i po uścisnięciu dłoni nowym przyjaciółom, udał się „milioner” do biura urzędu loteryjnego, aby podnieść wygraną. „Wróć za godzinę” — pocięszli towarzyszy.

Nie wrócił po godzinie po dwóch, po trzech. Wreszcie zorientowano się, że spryciarz oszukiwał wszystkich opowiadaniem o wygranej po to tylko, aby w łatwy i tani sposób przejechać się do Paryża. Co też mu się udało.

### NADESLANE CZASOPISMA

„SZTUKI PIĘKNE” Rozdział IX. Zeszyt 10-ty (październik 1933, wyszedł z druku Ozdobiony 16-toma całostronicowymi rotogravurami, zeszyt ten poświęcony jest twórczości Leopolda Gottlieba. Kronika artystyczna notuje wszystkie przejawy współczesnego życia artystycznego nas i zagranicą.

Zeszyt 10-ty „Sztuki Piękne” do nabycia w cenie 5 zł. (5 zł. 20 gr. z przesyłką) we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych”, Kraków ul. Józefa Piłsudskiego 19.

# PRZEGLĄD RADJOWY

## Warstwa Heaviside'a

Lustro, odbijające fale radiowe

Możemy powiedzieć bez przesady, że mamy możliwość przesyłania znaków porozumiewawczych, w postaci telegramów lub rozmów telefonicznych, albo też przy pomocy nieskomplikowanych odbiorników radiowych możemy słyszeć mowę ludzką i muzykę wszędzie, gdzie stopa ludzka sięgnąć może. W rozpowszechnieniu się fal radiowych, gra decydującą rolę warstwa atmosferyczna Heaviside'a. Istnienie warstwy tej stwierdził na podstawie badań o rozchodzeniu się fal radiowych, uczony angielski Heaviside. Nie mógł on jednak oprzeć swych przypuszczeń na podstawie konkretnych faktów, wypływających z bezpośredniego zbadania tak odległej przestrzeni atmosferycznej. Intensywne badania prowadzone w całym szeregu krajów nad zjawiskami, zachodzącymi w przestrzeniach wszechświata ponad ziemią, wyjaśniły szereg zjawisk i uchyliły częściowo rąbek tajemnicy, otaczającej naszą planetę. Przy pomocy balonów zaopatrzonych w cały szereg instrumentów, ba, nawet małych stacji radiowych, sygnalizujących w miarę wznoszenia się, wszelkie zmiany w atmosferze, udało się zdobyć szereg ciekawych spostrzeżeń nawet z wysokości 34,5 klm. Lot prof. Picarda dał także cenny materiał w postaci bezpośrednich obserwacji, coprawda tylko do wysokości 17 klm. Ciekawe badania nad promieniowaniem ciał niebieskich uzupełniały te spostrzeżenia tak, że dziś możemy już stworzyć sobie pewien obraz tego, co się dzieje w atmosferze otaczającej ziemię.

W miarę wznoszenia się w górę, odbywając podróż w stratosferę, przebywamy pierwszą warstwę powietrza, rozciągającą się do 10 klm tak zwaną troposferę. Temperatura ulega tu ochłodzeniu, stopniowemu, dochodzącemu do -60 stopni C. W przestrzeni tej panują niepodzielnie chmury począwszy od ciężkich deszczowych. Ciśnienie powietrza spada stopniowo, skład chemiczny gazów zmienia się, atmo-

sfera jest coraz rzadsza. Dalsze wznoszenie się wprowadza nas w tak zwaną stratosferę, rozciągającą się do wysokości 50 klm. W tej sferze ma miejsce szereg ciekawych zjawisk. Temperatura przestaje spadać, i dzięki szeregowi procesów chemicznych, wywołanych działaniem promieni słońca na znajdujące się tam gazy, podnosi się do -37 stopni. Następuje silna ozonizacja powietrza. Jesteśmy w stacji klimatycznej, niestety niedostępnej ze względu choćby na niskie ciśnienie, wynoszące zamiast 765 mm tylko 45 mm., jak również ze względu na silne rozrzedzenie powietrza, oraz zmniejszenie ilości tlenu do 10 proc, zamiast 27 proc., na powierzchni ziemi. W miarę dalszego podnoszenia się, odczuwamy wzrastającą ozonizację powietrza przy dalszym spadku temperatury, a na wysokości 100 klm osiągnęliśmy sferę specjalnie nas, interesującą, sferę Heaviside'a. Tutaj występuje nowe zjawisko — silna jonizacja atmosfery. Promienie świetlne działają na cząstki gazów w ten sposób, że odrywają od nich ładunki elektryczne, skupiając je w pewnych, silnie naświetlonych okolicach. Dzięki temu powstaje warstwa, odbijająca fale radiowe i kierująca je z powrotem do ziemi na wzór odbicia fal świetlnych od lustrowanej powierzchni. Proces ten jest uzależniony od szeregu warunków fizycznych i chemicznych, nosi więc charakter zmienny, o czym najlepiej wiemy, słuchając częstych „fadingów“ w naszych odbiornikach. Poza tą warstwę idą ogromne przestrzenie, o których wiemy tylko tyle, iż są one źródłem zjawiska zorzy północnej, mającej także swój wpływ na fale radiowe; na dalszej wysokości od 400 do 500 klm znów występują warstwy, odbijające fale radiowe, obecność ich objaśnia nam przyczynę zanikania odbioru, powstawanie skażeń i zniekształceń występujących w rozmaitej formie w zależności od pór roku i dnia.

## Odbiornik detektorowy i jego zasięg

Posiadacze odbiorników detektorowych zauważyli niewątpliwie z nadejściem jesieni i łobrego odbioru, że ich odbiorniki kryształkowe poczęły odbierać nie tylko stację, do odbioru której odbiornik został przystosowany, względnie nabyty, ale i stacje zagraniczne, dotychczas dla posiadaczy odbiorników kryształkowych niedostępne. Każdy przeto „detektorowiec“ pragnąłby dowiedzieć się, co spowodowało, że nagle słyszy stacje, które, jak mu przy nabyciu odbiornika mówiono są niedostępne, dlaczego nie może odebrać niektórych stacji krajowych, choć te bliżej są położone od jego miejsca zamieszkania, niż zagraniczne rozgłosnie, które instalacja odbiorcza doskonale chwytła i jak możnaby wzmocnić odbiór tych stacji, które odbierane są słabo. Wreszcie napotykać często na zjawisko jednoczesnego odbioru kilku stacji przy pomocy odbiornika kryształkowego posiadacz tego detektora pragnąłby osiągnąć każdą z tych stacji oddzielnie, ale nie wie jak to ma zrobić.

Rozpatrzmy wszystkie te zagadnienia kolejno

### DLACZEGO ODBIERAMY STACJE ZAGRANICZNE NA DETEKTOR?

Odbiornik detektorowy, jestto przyrząd przetwarzający otrzymane z anteny impulsy prądów szybkozmiennych na drgania słyszalne, przerabiane na dźwięki przez słuchawkę. Ponieważ w instalacji odbiorczej detektorowej nie ma żadnych elementów wzmacniających owe impulsy, zatem odbiornik detektorowy musi otrzymać z anteny

impulsy elektryczne o pewnej określonej mocy, gdyż w przeciwnym razie nie przetworzy ich na dostateczne silne drgania słyszalne. Odbiór będzie słaby albo nie będzie go wcale. Z powyższego wynika, że odbiornik detektorowy zasięgu właściwie nie ma i całkowicie zależy jest od mocy stacji nadawczej, którą odbiera, od jej odległości oraz od jakości anteny i uziemienia, do których jest przyłączony. Stąd też odbiornik kryształkowy może odebrać stację o dużej mocy, ale bardzo odległą, lepiej, niż słabą — ale bliżej położoną rozgłosnie. Ponieważ zaś stacje nadawcze oprócz fali idącej wzdłuż powierzchni ziemi promieniują również fale przestrzenne, odbijające się od górnej warstwy atmosfery ziemskiej i padające z powrotem na ziemię — zdarzyć się łatwo może, że nawet bardzo odległa stacja nadawcza będzie odbierana z dużą siłą w danej miejscowości a o kilkadziesiąt kilometrów dalej w kierunku tej stacji — odbioru jej nie będzie wcale, albo będzie bardzo słaby.

### JAK MOŻNA WZMOCNIĆ ODBIÓR DETEKTOROWY?

Ponieważ, jak już wyżej zaznaczyliśmy, odbiornik detektorowy nie posiada żadnych elementów wzmacniających odebrane drgania elektryczne, jedynym sposobem wzmocnienia odbioru jest zastosowanie wzmacniacza lampowego. Możnaby wprowadzić, przez zastosowanie wyższej lub dłuższej anteny odebrać drgania nieco silniejsze, ale w ten sposób zmniejszona zostaje selektywność

odbiornika, tj. zdolność odtworzenia odbioru każdej ze stacji pracujących na falach o zbliżonej długości.

### ODBIORNIK KRYŚTALKOWY JEST NIESELEKTYWNY.

Odbiornik kryształkowy posiada jedną obwód strojony, za pomocą którego wybieramy z drgań elektromagnetycznych wzbudzonych w antenie, te których pragniemy słuchać. Przy dzisiejszym „toku w eterze“ gdy, silne nadajniki pracują na falach różniących się długością o kilka lub kilkanaście metrów, dla rozdzielenia i ściśłego wybrania jednej stacji z pośród tego „toku“ potrzebna jest znacznie większa ilość obwodów strojonych których liczba w nowoczesnych odbiornikach dochodzi do dziesiątów! Zastosowanie większej ilości obwodów strojonych spowoduje osłabienie odbioru proporcjonalne do ich ilości. Ponieważ zaś nie rozporządzamy tu żadnym wzmocnieniem, które w odbiornikach lampowych otrzymujemy przez przeplatanie obwodów strojonych wzmacniającymi impulsy elektryczne lampami katodowymi — powiększenie ilości obwodów strojonych w odbiorniku kryształkowym, dając wprawdzie selekcję temu odbiornikowi zmniejszając siłę odbioru o tyle, że stacje przestana być słyszane. A zatem — uselektownie odbiornika kryształkowego nie można.

### JAKIE STACJE ODBIERAĆ NA DETEKTOR?

Z wywodów jasno wynika wniosek, że jeśli odbieramy słabo stację zagraniczną, to wzmocnić jej odbiór możemy tylko przy pomocy lamp katodowych, a jeśli odbieramy kilka stacji jednocześnie, to lepiej zaniechać ich odbioru, niż starać się jedną z nich wyodrębnić. Najlepiej jest ograniczyć się do najbliższej lub najsilniejszej z odbieranych bez żadnych przeszkód stacji. Jeżeli odbieramy bardzo odległą stację nadawczą zagraniczną a nie odbieramy bliższej krajowej — nie dziwny się temu i pamiętajmy, że albo stacja zagraniczna nadaje ze znacznie większą mocą niż krajowa, albo odbieramy falę odbitą, co jest przeważnie dziełem przypadku. Zasięg stacji krajowych, tj. największa odległość w jakiej można tę stację odebrać na detektor, wynosi dla Raszyna około 150 klm, dla Lwowa około 140 klm, dla Katowic i Wilna około 100 klm., dla Krakowa, Poznania i Łodzi około 30 klm.

## Na szerokim świecie

### WYROKI ŚMIERCI PRZEZ RADJO

Ponure transmisje nadawane będą stacje austriackie.

Jak wiadomo, w całej Austrii przywrócono od 10 listopada br. stosowanie w wypadkach ciężkich zbrodni lub zdrady głównej — karę śmierci, z wyroków, wydawanych przez sądy doraźne.

W związku z tym faktem, postanowiono, że o wykonaniu wyroków zawiadamiać będą obywatele, radjostacje austriackie w specjalnych transmisjach. Ponure transmisje odbywać się mają nie później, jak w ciągu trzech godzin od chwili wykonania wyroku.

Austria jest pierwszym krajem, który wprowadzi do radjofonji tego rodzaju makabryczną treść.

### HALLO! HALLO! TU MÓWI ZŁODZIEJ...

Fenomenalna transmisja z Londynu.

Z oryginalnym pomysłem wystąpiła dyrekcja odczytowa Broadcastingu angielskiego: niewątpliwie chcąc uroznać tematy odczytowe i odświeżyć nieco zespół prelegatów, zwrócono się do komendy jednego z więzień londyńskich o przedstawienie najinteligentniejszego więźnia, któryby mógł powiedzieć coś przez mikrofon na temat „psychologii celi więziennej“.

Prawdopodobnie pomysł okazał się dobry i praktyczny, gdyż władze więzienne zgodziły się na propozycję, zaszczycając, nieznaną jeszcze w historii więziennictwa misją, młodego, 23-letniego więźnia, niejakiego Henryka Dografa, kilkakrotnie już odsiadującego wyroki. Ale natura wilka ciągnie do lasu: gdy więźnia prelegata przywieziono do gmachu radjostacji i wprowadzono do hallu w towarzystwie sierżanta detektywa, Dograf zmieszany się w jednej chwili z publicznością i ałotał się bez rozgłosu. Sprawilo to niemało kłopotu wydziałowi odczytowemu który musiał niezmiernie dokuczliwie na tr. 9-taj.

# Kto żydowskie serce ma — ten wybiera nr. 2

## Narciarze ↔ Łyżwiarze

Krupnicje spżęż sportowy tylko w firmie

**Sw. TOMASZA 24 ELDOR TELEFON 170-70**  
Narty Zubka, Bujaka i inne. — Specjalność: Plecak  
norweskie. Konfekcja gotowa i na miarę.

ciąg dalszy „Przeł. Radj.” ze str. 8-mej.

nie ciekawą transmisję odwołać. Jeszcze więcej przyjemności miał detektyw, który zgubił i prelegenta i więźnia Wkrótce jednak Dografa „narkryto” w innej dzielnicy Londynu Miał przy sobie piękny skórzany neseser z kosztownymi narzędziami chirurgicznymi, wartości przeszło 200 f szterl. Okazało się, że neseser skradł w jednym z magazynów uniwersalnych przy ul. Brompton, dość odległej od gmachu studja. Wobec takiego nieposzanowania niedosłego prelegenta dla mikrofonu, dano sobie spokój z tą psychologią celi więziennej i faceta zapakowano zaowowi na 3 lata ciężkich robót.

## ARCYDZIELA NA FALI RADJOWEJ.

Sezon koncertowy w Augusteum.

Radjostacja rzymska i inne stacje w Italji transmitować będą w każdą niedzielę, w ciągu całego sezonu zimowego i wiosennego, aż do końca kwietnia r. przyszłego cykl koncertowy arcydzieł szeregu mistrzów.

Pierwszym z tego cyklu koncertem w programach włoskich było „Requiem” Brahmsa, ku uczczeniu 100-lecia tego kompozytora Dyrygentem był maestro Melinari, stały dyrygent Augusteum. Zresztą poza nim zaangażowano na gościnne występy szereg innych sił włoskich i zagranicznych.

Z arcydzieł grane będą w sezonie zimowym: „Lukrecja Borgja” (nie grana w Rzymie od 30 lat); dwie nowe opery: Respighiego — „La Fiamma i Reficeau — „Cocilia”. Ponadto szereg oper bardziej lub powszechnie znanych.

## Program stacyj radjofonicznych

SOBOTA. 9. GRUDNIA.

Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,40 Przegląd prasy, wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Płyty. — o 12,30 dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Komunikaty P. U. W. F. i L. O. P. P., 15,55 Kronika harcerska, 16 Audycja dla chorych, 16,40 Kurs średni języka francuskiego, 16,55 Lekkie piosenki

i duety, 17,50 „Na czasie”, 18 „O śpiączce afrykańskiej” — dr M. Siedlecki, 18,20 VI-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski” pośw. utworom F. Nowowiejskiego, 19,05 „Co słycać w świecie?” dr J. Regula, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Fejleton literacki: „Pierwszy Rocznik Literacki” — St. Adamczewski, 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 Koncert wieczorny, dyr. Nawrot, J. Woliński (tenor), 21 Skrzyżka pocztowo-techniczna w opr. W. Frankla, 21,20 Koncert Chopinowski w wyk. J. Familia- Iepacrowej (fort), 22,05 „Wycinanki krakowskie”, 23 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23,05—24 Muzyka taneczna

Warszawa (1411,8) 7—11,50 p. Kraków, 11,50 Zy-  
cie artystyczne stolicy, 11,57—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—16,55 p. Kraków, 16,55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,20—  
19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Jakie tajemnice krył w sobie dzwonek elektryczny” —  
prof. Wilkosz, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Kącik  
Lwowskiego Tow. Krajozn., 18—19 p. Kraków, 19

## KRAKOWIAK ROTHEGO

Na wysokim dębie  
Siedziały gołębie,  
A w Krakowie z nami  
Rothe z piernikami Oj dnoza...

## FABRYKA PIERNIKÓW A. ROTHE KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 20

„Rozmowa z młodymi i starszymi” — prof. Broń-  
czyk, 19,10 Rozmaitości, 19,25—23,05 p. Kraków,  
23,05 „Z lotu ptaka” reportaż muzyczny p. C.  
Nahlik.

Wiedeń (517,2) 12 Koncert popularny, 16,05 Wy-  
stęp zespołu mandolinistów, 17,10 Muzyka religij-  
na, 19 Sonaty Beethovena, 22,05 Muzyka lekka i  
taneczna.

Londyn (355,9) 10,30 Muzyka organowa, 21 Kon-  
cert pieśni H. Hughesa, 21,30 Kwintet, 22,10 „Or-  
feusz”, opera Glucka (akt II.), 23,30 Muzyka ta-  
neczna.

Rzym (441,2) 13, 17,15 Muzyka lekka, 20,45 „Lu-  
natyczka” — opera Belliniego.

## Co mówi język chorego lekarzowi

Już w starożytności przyznawali lekarze du-  
żą wagę badaniu języka pacjenta i starali się  
określić chorobę i jej stopień z wyglądu tego  
organu. Medycyna nowoczesna nadaje mniej-  
szą wagę tej ddiagnozie, posługując się innymi  
bardziej skomplikowanymi metodami, jak np.  
analiza krwi, moczu, wydzielin, prześwietle-  
niem etc.

Jednak w ostatnich czasach niektórzy leka-  
rze zajęli się szczegółowiej badaniem struktu-  
ry języka, a zwłaszcza jego powierzchni, wią-  
żąc zmiany obserwowane mikroskopowo z po-  
jawieniem się danej choroby. Znany internis-  
ta dr Pagel opisuje wyniki swoich badań nad  
wyglądem języka w związku z objawami cho-  
robami. Specjalną uwagę zwraca on na  
znajdujące się na języku tzw. papille, tj. wi-  
doczne w normalnym stanie tego organu zia-  
renka drobnitkie rozsiane na górnej powier-  
chni języka. Otóż, jak zaobserwował dr Pa-  
gel, przy zapaleniu otrzewnej papille stają się  
duże, szerokie, na końcu zrogowaciałe i oblo-

żone. Natomiast przy cierpieniach wątroby,  
pęcherzyka żółciowego i żółtacze, raku żołąd-  
ka i w stadium końcowem choroby cukrowej  
ilość papillek zmniejsza się i same one stają  
się też bardziej płaskie, pozbawione nalotu.  
Podczas gorączki i przy zatruciach natury mo-  
czowej ilość papillek na języku zwiększa się  
ogromnie. W zależności od ich pojawienia się  
i wyglądu zmienia się też koloracja i wygląd  
ogólny języka. Język djabetyka np. jest suchy,  
i ciemnoczerwony; przy anginie zakaźnej je-  
zyk staje się różowy z plamami ciemniejszymi.  
Chorzy na nerki mają język błyszczący, jak-  
gdyby polakierowany. Język tzw. obłożony, tj.  
z nalotem żółtawym lub szarawym zdarza się  
zarówno przy chorobach natury żołądkowej,  
jak i po atakach apoplektycznych. Naogół jed-  
nak w ddiagnozie stan języka odgrywa rolę po-  
mocniczą, o ile chodzi o choroby wewnętrzne.

## LEOPOLD NICHLER

45)

# Śmiertelna tęsknota

Gustaw nie wiedział, co ma odpowiedzieć i rzekł tylko,  
ażebym odpędzić przykre wrażenie: „A przecież w Bernie  
też jest bardzo pięknie, a teraz” — chciał ją pocieszyć, wi-  
dząc jej smutną minę — „wkrótce wszyscy do ciebie przy-  
jedziemy, wszyscy cię odwiedzimy.”

„Ale matka już nie przyjedzie” — rzekła Berta. „Ach  
Boże! Jak piękne to było, gdy nas wtedy odwiedziła z oj-  
cem. Była taka kochana i tyle miała wdzięku. Ciągłe tylko  
pytała, czy nie mam z nimi kłopotu. Byłaby chętnie cięż-  
ko pracowała, byleby była mogła u mnie zostać. Wiesz  
Gustawie, była taka delikatna, tak mało wymagająca. A  
jak umiała mówić z ludźmi. Raz odwiedził nas radca z żo-  
ną i nie zastał nas w domu, mnie i męża. Matka ich podej-  
mowała. Nie masz pojęcia, jak się o niej radca wyrażał:  
„Co za subtelna starsza pani!” mówił. Boże, Gustawie, co  
dałabym zato, ażebym matka jeszcze żyła.”

„Ja też, Berto.”

Potem oboje płakali, najmłodsza córka i najmłodszy syn  
smarłej.

Dobrze się rozumieli. Bardzo do siebie byli przywiązani.  
Co bardzo często dzielił rodzeństwo: różnica wieku lub ma-  
jątku, wykształcenie lub stanowisko, co zakłada często  
serdeczny stosunek, to dla nich nie istniało. „Czy pamię-  
tasz jeszcze Gustawie, jak dostawaliśmy pieniądze za ko-  
lacje? Czy pamiętasz jeszcze, z jakim trudem matka nas  
rearywowała, gdyśmy się bili?”

Gustaw chciał właśnie zabrać głos w sprawie tych wspo-  
mnień z dzieciństwa, gdy otworzyły się drzwi z drugiego  
pokoju i zaglądnął pan Herman z fajką w ręku i pytał:  
„Cóż to znowu, dlaczego nie idziecie spać?” A potem do-  
dał krótko i rozkazująco: „Gustawie, idź do domu, a ty,  
Berto, idź spać, jest już dziesiąta godzina, ja też pójdę  
spać.”

„Checemy sobie jeszcze trochę pogadać” — rzekła Ber-  
ta „Połóż ty się spać, Gustaw zostanie jeszcze trochę przy,  
nie!”

„No, no” — rzekł pan Herman i skierował swoje kroki  
do sypialni, lecz jeszcze w drzwiach nie mógł powstrzy-  
mać się od uwagi: „Nadarmo pójdzie tyle gazul!”

Potem poszedł do sypialni, rozebrał się i poszedł spać.  
Rodzeństwo długo jeszcze ze sobą rozmawiało i rozplę-  
wało się we wspomnieniach młodości. Minęła jedenasta,  
minęła dwunasta i północ minęła, gdy odpiero Gustaw  
odszedł.

Po pokucie pani Berta przygotowywała się do odjazdu.  
Przedtem jeszcze mówiła z panną Liną, starą gospodynią  
pana Hermana i dobitnie ją upominała: „Lino, przez cały  
tydzień uważałam na ojca, ale teraz muszę wrócić do Ber-  
na. Lino, proszę starać się, by ojciec miał wszystko tu,  
do czego jest przyzwyczajony. Lina nie pozwala, my oso-  
bno się za to odwiedzimy.”

„Ależ pani profesorowo! Zato przecież niczego nie przy-  
ję. Co pani mówi, pani profesorowo!” Ale to oburzenie  
nie było szczere, gdyż w myślach już wyciągała rękę.

„No tak”, pani Berta starała się ją udobruchać. „Chcie-  
libyśmy tylko, żeby ojcu dobrze się powodziło.”

[Ciąg dalszy nastąpi.]



FANTASTYCZNE REKORDY JAPONSKIE.

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Japonii osiągnięto szereg fantastycznych wyników. W skoku o tyczce zwycięzca olimpijski Nishida osiągnął aż 4.20 m. Shimizu wygrał bieg na 110 m. przez płotki w 15,1 sek., 400 m. przez płotki przebiegł Makuchi w 55,7 sek., w trójskoiku Harada miał 15.05 m.

OSTATNIE STARTY SONJI HENJE.

Sonja Henje zamierza w dniach 26 i 27 stycznia 1934 r. startować w zawodach o mistrzostwa Europy w Pradze, a w lutym - o mistrzostwa świata, poczem zamierza wycofać się z czynnego życia sportowego.

POLSCY PINGPONGIŚCI NIE POJADĄ DO PARYŻA.

Jak się dowiadujemy w Polskim Związku Pingpongowym, wyjazd polskiej reprezentacji pingpongowej na mistrzostwa Europy do Paryża został odwołany wskutek braku funduszy.

AKADEMICKIE STOWARZYSZENIA SPORTOWE W POZNANIU ROZWIĄZANE.

Senat uniwersytetu poznańskiego rozwiązał 3 akademickie stowarzyszenia sportowe na terenie Poznania, mianowicie AZS, Koło wychowawczo-fizyczne uniwersytetu poznańskiego i oddział akademicki przy Polskim Tow. Tatrzańskim.

Rozwiązanie nastąpiło na skutek nienadania w przepisowym terminie nowych statutów, zastosowanych do rozporządzenia ministra W. R. i O. P. z dnia 30 kwietnia br. o stowarzyszeniach akademickich. Rozporządzenie to w jednym z artykułów mówi, że członkiem stowarzyszenia akademickiego może być tylko student danej uczelni.

CIĘKAWY KONKURS GIMNASTYCZNY W FILHARMONJI ŁÓDZKIEJ.

Ciąc podnieść poziom gimnastyki w klubach i zademonstrować pracę ubiegłego roku, Egzekutywa Okręgu Łódzkiego „Makkabi“ przeprowadza w dniu 17 grudnia br. w sali Filharmonji bardzo ciekawą imprezę sportową w formie konkursu.

Do konkursu mogą stawać wszystkie kluby w okręgu łódzkim. Każdy zespół przeprowadza ćwiczenia w formie występu gimnastycznego wg własnego wzoru.

Jury sędziowskie osądza pomysł, wykonanie i trudność przeprowadzonych ćwiczeń gimnastycznych, i przyznaje najlepszemu zespołowi tytuł mistrza.

Drużyna wyróżniona otrzymuje również nagrodę Prezesa Okręgu Łódzkiego Makkabi.

Wszystkie przygotowania do tej ciekawej imprezy są w toku.

LEON HARVEY, po pokonaniu Jacka Peterse-na, zdobył tytuł mistrza Anglii w boksa.

NIE WALCZYMY Z DANJĄ.

Na propozycję Polskiego Związku Bokserskiego rozegrania w sezonie bieżącym meczu bokserskiego Polska-Danja, duński związek odpowiedział ostatecznie odmownie ze względu na brak wolnych terminów.

HOKELSCI KRYNICCY STARTUJĄ W CZECHOSŁOWACJI.

Jak donoszą z Krynicy, drużyna nożkowa Krynicy TH. pojechała do Nowego Smotowca na międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem drużyn czeskosłowackich i węgierskich.

KOBIETA SĘDZIĄ PIŁKARSKIM.

Wielką sensację miało Rio de Janeiro. Kobieta sędziowała mecz futbolowy Rio University-Campos. Wyznaczony początkowo sędzia odmówił w ostatniej chwili i wybrano na arbitra miss Colona, która wystąpiła w krótkich spodkach i w jedwabnej bluzeczce.

Miss Colona, pierwszy sędzia kobiety Związku brazylijskiego, nie myliła się częściej, niż inni sędzowie. Zato bardzo często się uśmiechała.

Zawody dobiegały końca drugiej połowy, a rezultat był 0:0. Rutynowany sędzia w takich wypadkach nie zwykł dyktować karnego, a jeśli to czyni, to nosi się z zamiarem samobójstwa. Przy najmniej w Brazylii.

A miss Colona w 40-ej minucie drugiej połowy z powodu brzydkiego faulu obrońcy Rio, podyktowała karnego. Zapanowało powszechne oburzenie. Obrońca już ruszył w kierunku mias Colona. Ale ona była spokojna. I swoim uśmiechem wszystkich rozbroiła Campos. strzelił z karnego gola, a sędzia wyszedł cało.

MINIMUM WYCZYŃÓW SPORTOWYCH DLA ŻOŁNIERZY ANGIELSKICH.

Aby być dobrym żołnierzem w Anglii, trzeba być jednocześnie dobrym sportowcem. Ostatnio angielskie War-Office wydało okólnik, w którym określa konieczne minimum sprawności sportowej żołnierzy. Dobry grenadier powinien przebiegać przestrzeń 100 metrów w 13 sekund (rekord światowy 9 i pół sek.), przejść milę w 6 i pół minuty (4 min. 10 sek.), skakać na wysokość 5 stóp i 8 cali (6 stóp 8 i pół cala), na odległość 13 stóp (16 stóp i pół cala), oraz rzucić na odległość 20 metrów ciężar 16-funtowy.

500.000 UDERZEŃ RAKIETĄ ROCZNIE.

Znany tenisista-zawodowiec, Najuch, dokonał ostatnio interesujących obliczeń z dziedziny białego sportu. Otóż podczas swego ostatniego meczu w Stockholmie zarejestrował 500 uderzeń rakieta w ciągu jednej godziny. Ponieważ grywa on prze-

Carpentier wraca na ring



George Carpentier, b. mistrz bokserski. Jeden z najpopularniejszych sportowców na świecie, postanowił powrócić na ring. Jakkolwiek liczy 40 lat, to jednak spodziewa się, iż zdola wrócić do dawnej formy. Na zdjęciu widzimy Carpentiera (na lewo), udającego się do obozu treningowego.

ZAKOPANE DWOREK

Poleca pokoje komfortowe z wodą bieżącą i smaczną kucią rytualną po cenach przystępnych.

TEL. 382.

RADJO — PIANINO

ciętnie cztery godziny dziennie i 250 dni w roku. wykonywa przeto rocznie 500.000 uderzeń rakieta. Najuch gra już w tenisa od lat 27-miu, a więc dokonał 13,500.000 rzutów piłką. Ponadto chwycił on, iż w swej karierze sportowej zużył 80.000 piłek i 700 rakieta.

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej skutecznie „HERMES“ Biuro spedycyjne, Kraków, Słowarska 13. 3356k

ODSTĄPIĘ mieszkanie jednopokojowe z komfortem: Smocza 8, m. 15.

SPRZEDAŻ

DYWANY, KILIMY bez taryfy jedynie w firmie „Dywan“, Kraków, Pogórze, Kingi 9. — Szewska 4. Naprawa, czyszczenie — strzyżenie, prostowanie. 9188kr

WIELKA OKAZJA! Kiermasze sypialni, jadalni, gabinetów mniej modnych, wysprzedaje po cenie bajecznie niskiej: Aniseta, Kraków, plac Dominikański 4.

MEBLE KUCHENNE, PRZEDPOKOJOWE.

Pierwszorzędne, nowoczesne pokoje dziecięce poleca „Specjalność“ — (Petzenbaum). — Lokai przeniesiony z ul. Sławkowskiej do RYNKU GŁÓWNEGO 12.

RUŻNE

SZYLD emalowany zamawiaj wprost w fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka sztyldów emalowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-89.

DYSKREJCJE ZAPEWNIJĄC

informuje o kasdej osobie w kraju i zagranicą uwzględniając stan majątkowy, wiek, stan, charakter, opinie, stosunki rodzinne, przeszłość, zawód i dochody, zatrudnienie, tryb życia etc. Instalacje od 1887 roku — Biuro Informacyjne Wywiadowcze HIERONIM WEISS Kraków, Smoleńsk 16 Tel. 124-23

JAKANIE radykalnie usuwa nanczyciel specjalista. Liczne podziękowania. Seweryn Janosz, Legionowo koło Warszawy. 2271c

ZAKOPANE GRANIT TELEF. 278 Pełnokomfort. pensjonat pod zarządem Ettingerowej i Braunowej już otwarty

DOSYĆ JUZ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZA I ZADAJCIE ORYGINALNYCH „OLLA“

Rabka w zimie! Znany, pierwszorzędny komfortowy pensjonat „Swit“ Telef. 18 Pod Zarz. H. Becka. CAŁY ROK OTWARTY Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Kąpiele lecznicze we willi.

REKLAMA DZWIĘGNIĄ HANDLU!!

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. — „SWIT“ ul. Zamojskiego, Telefon 455. Zarząd E. Lustigów. Znany pierwszorzędny pensjonat, po gwarantownem odnowieniu już otwarty.

ZAKOPANE! Pensjonat dla dzieci Marji Rubinsteinowej prosi o wcześnie zamawianie miejsc na ferje świąteczne. — Wiadomość: Willa „Uciecha“, telefon 337. 4369kr

ZAKOPANE. Pensjonat „Trzy Róże“ telef. 279 Stambergera całkowicie odnowiony, nowoczesny komfort. Ceny przystępne. 4543kr

ZAKOPANE. Pensjonat „POGON“ RUMELDOWEJ, telefon 254. W pokojach ciepła i zimna woda, centralne ogrzewanie. Pierwszorzędne położenie — droga do Białego. 4487kr

ZAKOPANE. Pensjonat Storchowej „Notre Dame“, ul. Piłsudskiego. — Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Wikt wykwinny rytualny. — Przyjmują również dzieci bez osób towarzyszących. Ceny niskie. 4436kr

NAUKA I WYUCZOWANIE

BERNSTEINÓWNA, ul. Paulińska 8, nauca hebrajskiego także zbiorowo. 10 Zł. miesięcznie. 2278c

„FEMINA“ Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 1. 98, m. 1 — (tramwa, 2-ka) wykonuje jako specjalność czapeczki dziecięce oraz swetry, rękawiczki, szale dla sportu, według najnowszych wzorów. Haft ręczny i maszynowy. Szyje bielizny, pyjam, biustonoszy t. p. — Lekcje trykotarstwa ręcznego i tkanin. 2230r

Dziś, 9 bm. premiera w kinie „Sztuka”. Ołbrzymia sensacja wszystkich ekranów! Najpopularniejszy film, który z zachwytem oglądały milionowe masy!

## SHERLOCK HOLMES

fenomenalne arcydzieło filmowe, przewyższające słynny film p. t. Hrabina Paryża, osnute na tle nieśmier-  
telnej, klasycznej powieści CONAN DOYLE'A. — Fantastyczne przygody! Dreszcze niezwykłych em-  
ocyj! Największy detektyw świata czyta! Fantazja stała się rzeczywistością! — Genjalną kreację stwa-  
rza tu wspaniały artysta, niezapomniany partner Marlewy Dietrich ulubieniec kobiet, wytworny i mę-  
ski CLIVE BROOK i znany mistrzowski aktor charakteryzyczny ERNEST TORRENCE. Niezrównane  
napięcie towarzyszy temu świetnemu filmowi i za piera dech widzom w piersiach od początku do końca.  
Uwaga: Sala dobrze ogrzana. — Przez pierwsze 6 dni wszelkie zniżki i wolne wstępy nieważne.

## Uroczystość poświęcenia portu gdyńskiego

Gdynia, 8. 12. (PAT). Dziś w Gdyni odbyła się wielka uroczystość poświęcenia portu gdyńskiego w związku z zakończeniem zasadniczego etapu rozbudowy portu w 15-tym roku odzyskania niepodległości Polski. O godz. 10.15 przybył z Warszawy specjalny pociąg z przedstawicielami rządu, sfer gospodarczych i prasy. Wśród przybyłych znajdowali się: minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki, reprezentujący P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz ministrowie: Beck, Kaliński, Nakoniecznikoff-Klukowski i Zawadzki, minister Papee, wiceministrowie, generalicja. Wśród przybyłych znajdowali się również konsulowie Francji, Anglii, Szwecji, Norwegii, Lotwy i Estonii. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej minister Zarzycki w otoczeniu ministrów i wiceministrów wszedł do gmachu nowo wybudowanego dworca morskiego. Dyrektor Urzędu morskiego Łęgowski wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował historię portu gdyńskiego i jego rozwój, podkreślając, że port ten jest dzisiaj jednym z największych portów bałtyckich, który wykazał wielką sprawność działania. Minister Zarzycki dokonał przecięcia wstęgi, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. P. Minister Zarzycki wygłosił następnie przemówienie, a w za-

kończeniu odczytał telegramy od P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, które przyjęte były burzliwymi oklaskami. Po przemówieniu ministra Zarzyckiego zabrał głos dyrektor Römmel w imieniu sfer gospodarczych Gdyni, które ufundowały w nowo wybudowanym dworcu piaskorzeźby Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego oraz tablicę pamiątkową. Następnie ks. biskup Okoniewski dokonał poświęcenia dworca morskiego i portu. Wszyscy obecni udali się do nowo wybudowanych hal towarzystwa „Warta” i aukcyj owocowych, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia nowych budynków.

Z kolei udano się do nowo wybudowanych magazynów „Panta rei”, gdzie min. Zarzycki dokonał uroczystego aktu otwarcia tych magazynów i wreszcie do strefy wolnocłowej portu gdyńskiego, gdzie minister Zarzycki przeciął uroczyste wstęgi, oddając do użytku te nowe urządzenia, posiadające doniosłe znaczenie dla rozwoju portu gdyńskiego. Po mszy św. odbył się obchód dorocznego święta Szkoły morskiej, poczem udano się na ulicę Świętojańską, gdzie minister Zarzycki uroczyste odsłonił piaskorzeźbę Stefana Żeromskiego, ufundowaną przez dziennikarzy gdyńskich.

## UWAŻAJ NA KIESZENI

W każdej t. zw. „falej” żarówce ikwi-  
ten kieszonkowy zfo-  
dziej. Kroćnie Wam  
grąd, dając wza-  
miankę kieszonkowe światło.



Fotometr (przeznaczony  
porównawczo wydalający światło żarówek)  
przekonał Was, że oświetlenie światła żar-  
ówki Philipsa nie szczepia grądziszę i do-  
wam za Wasze pieniądze celna miara  
światła.

**ŻARÓWKI  
PHILIPSA**  
CHRONIA WASZE OCZY—DRAJA O WASZĄ KIESZENI

### CO DZIEŃ NIESIE.

#### FLIRT MOTOROWEGO PRZYCZYŃĄ ŚMIERCI CHŁOPCA.

przed Sądem Okręgowym w Warszawie odpo-  
wiadał motorowy tramwajowy Krajewski, który  
jak twierdzi oskarżenie — przez nieuwagę prze-  
jechał na ul. Dzikiej 11-letniego chłopca, przebie-  
gającego przez jezdnię w momencie, gdy motoro-  
wy rozmawiał wesoło z pasażerką, którą poznał  
był przygodnie i wszczął rozmowę na kilka chwil  
przed nieszczęśliwym wypadkiem.

Motorowy nie przyznał się do winy, twierdząc,  
że chłopiec znalazł się na szynach zupełnie nie-  
spodzianie i zatrzymanie wozu w porę było nie-  
możliwe. Tłómaczenie oskarżonego nie znalazło  
potwierdzenia w świetle przewodu sądowego i po  
przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, ska-  
zujący Krajewskiego na jeden rok więzienia

#### WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI.

Jak donieśliśmy, sąd doraźny w Płocku skazał  
na karę śmierci przez powieszenie Roberta Resz-  
kiego za morderstwo rabunkowe na osobie Rober-  
ta Wermana. P. Prezydent Rzeczypospolitej nie  
skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok  
wykonano.

JAROSŁAW. Stananiem WIZO odbędzie się  
dziś w sali kahału referat p. Dr. Lindenbaum-Gott-  
liebowej n. t.: „Kobieta szuka nowej treści”.

— NAGLY ZGON W POCIĄGU. W pociągu zdą-  
żającym z Tarnowa do Krakowa zmarł na udar  
serca emeryt kolejowy Wojciech Kuźach zam. w  
Kłaju Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny,  
sądowej.

— UDUSIŁA NOWORODKA. Przy ul. Al. Kra-  
sińskiego Nr. 4 w korytarzu znaleziono zwłoki  
noworodka płci męskiej, ze śladami zadraśnięcia  
na szyi, liczące dwa dni porzucone przez nieznaną  
kobietę. Zwłoki noworodka przewieziono do Za-  
kładu Medycyny sądowej, a za sprawczynią wdro-  
żono dochodzenia.

— PRZEZ WYSTAWĘ DO SKLEPU. Areszto-  
wano Klimka Józefa za kradzież garderoby mę-  
skiej ze sklepu Grossa w Ryńku Gł. Nr. 12 przez  
wybicie szyby wystawowej. Wartość skradzionych  
rzeczy wynosi około 5 zł. W związku z po-  
wyższą kradzieżą jako współników zatrzymano  
Klimka Maksymiliana, Klimkę Franciszkę i Zdeb-  
skiego Adama, wszyscy zam. przy ul. Poselskiej  
1 20. Część garderoby skradzionej odebrano i  
zwrócono poszkodowanemu.

— PŁACZ DZIECKA, tak przejmujący serce ma-  
tki, ukoł zaraz kawałek zdrowej, posilnej i lubianej  
czekolady PIASECKIEGO. Pamiętajcie o tem matki.

### DIWANY, CERATY, LINGLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

#### ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW WARSZAWSKICH

Warszawa, 8. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym  
odbyło się w Warszawie spotkanie Warszawa—  
Gdańsk, zakończone zwycięstwem Warszawy 15:1.  
Gdańszczanie okazali się materialem surowym,  
przegrywając poza jednym remisem wszystkie  
walki.

## Stany Zjednoczone nie chcą słyszeć o powrocie do Genewy

Nowy Jork, 8. 12. (PAT). Zdaniem korespon-  
denta waszyngtońskiego „N. Y. Times” politycz-  
ne koła amerykańskie wyrażają przekonanie, że  
jeżeli inicjatywa Mussoliniego, zmierzająca do zre-  
formowania Ligi Narodów miała na celu wciągnię-  
cie zpowrotem Stanów Zjednoczonych do Ligi  
Narodów, to inicjatywa ta spali na panewce, w o-  
becnej bowiem sytuacji politycznej nie nie mogło  
by wpłynąć na powrót Stanów Zjednoczonych do  
Genewy.

#### PRZEDWCZESNE WIEŚCI O REORGANIZACJI LIGI NARODÓW

Genewa, 8. 12. (PAT). W prasie włoskiej ukazała się  
wiadomość, jakoby sekretarz generalny Ligi opracow-  
ywał projekt reformy Ligi. Sekretarjat generalny  
wiadomość tę kategorycznie dementuje. Sekretarjat  
generalny wogóle się tym problemem nie zajmuje i  
nie może się nim zamować dopóki nie zostanie przed-  
łożony przez jakiś rząd konkretna propozycja p-  
jawek do paktu Ligi.

Genewa, 8. 12. (PAT). Sekretarz generalny Ligi  
Narodów Avenol udaje się dziś przez Paryż do

Londynu, Avenol wygłosić ma w poniedziałek  
w Londynie odczyt dla parlamentarzystów an-  
gielskich o obecnej sytuacji Ligi Narodów. Taki  
sam odczyt wygłosi w królewskim Instytucie za-  
gadnień zagranicznych.

#### LITWINOW UWAŻA PAKT 4-CH ZA BEZ- WARTOŚCIOWY.

Paryż, 8. 12. (PAT). Rzymski korespondent  
„Journal des Debats” twierdzi, że według zape-  
wnień kół dyplomatycznych Litwinow, zapytany  
przez Mussoliniego o opinię o pakcie 4-ch, wzglę-  
dnie 5-ciu skorzystał z tego, celem odsunięcia się  
od idel tego paktu, oświadczając, że wobec ostat-  
nich wydarzeń politycznych stracił on wszelką  
wartość.

#### LITWINÓW W PRZEJEŹDZIE PRZEZ WARSZAWĘ.

Warszawa, 8. 12. (PAT). Dziś w godzinach ran-  
nych pociągiem z Berlina przejechał przez War-  
szawę w drodze do Moskwy komisarz spraw za-  
granicznych Litwinow.

#### KSIĄZKA HITLERA ZAKAZANA W AUSTRII.

Wiedeń, 8. 12. (PAT). Urzędowa „Wiener Ztg.”  
potwierdza wiadomość, że władze austriackie za-  
kazały rozszerzania w Austrii dzieła Hitlera  
„Mein Kampf”.

#### PRZYJAŹŃ WŁOSKO-NIEMIECKA — W PRAKTYCE.

Wiedeń, 8. 12. (PAT). „W. N. Nachrichten” do-  
noszą, że władze włoskie nie pozwoliły aktorom  
wiedeńskim dawać przedstawiów w języku niemiec-  
kim w Bolzano i Meranie. Tamtejszy prefekt wło-  
ski zarządził, aby występy aktorskie w języku nie-  
mieckim w jego prowincji były odtąd zasadniczo  
zniesione.

#### REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „14 lipca”  
APOLLO: „Miss Flora” (Anny Ondra, Lucien  
Baroux)  
ATLANTIC: „Sabra” (Habima)  
DOM ZOLNIERZA: „Tragedja amerykańska”  
(Sylvia Sydney)  
MUZEUM: „Kongres tańczy”  
PROMIEN: „Białe zaleństwo” (Loni Riefen-  
stein)  
SŁOŃCE: „Raj podlotków” (Anny Ondra)  
SWIT: „Człowiek o dwu twarzach” (R. Colman  
& E. Landi)  
SZTUKA: „Sherlock Holmes”  
WANDA: „Skandal w Budapeszcie”  
gida Helm)  
UCIECHA: „Hrabina de Monte Christo” (Bry-

DZIŚ, w sobotę od godz. 5-tej pop. do 8-mej wieczó,

## VII. CZARNA KAWA W „ROMIE“

z programem kabarelowym i dancinżem na rzecz „Ezry Chalucovej“.

W Kinie „SWIT“ ograzuje wszystkich Ronald Colman i Elissa Landi - Dziś w najnowszym obrazie — pt.

## CZŁOWIEK O DWU TWARZACH

# Narciarski komunikat śniegowy

Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa oraz Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

**Beskid Śląski.** Mroźno, od 5 do 12 stopni, z-a chmurzenie silne. Grubość pokrywy śnieżnej w punktach wyjściowych od 6—10 cm, w górach do 20 sm. Śnieg puszysty. Klimczok 20, Magóra 15, Stożek 20, Równica 11, Barania Góra 13 cm. — Przewidziane dalsze opady. Warunki dla wycieczek narciarskich dość dobre.

**Beskid Mały.** Temperatura od 4 do 8 stopni, zachmurzenie silne, wiatry słabe z północnego wschodu. Pokrywa śnieżna Kozy 10, Porąbka 15, Andrychów 15, Kalwarja 6 cm. W górach śniegu więcej: Magórka 10, Żar 16, Kocierz 15, Leskowiec 25 cm. Śnieg puszysty, na cienkim zmarzniętym podkładzie stwarza dość dobre warunki dla wycieczek narciarskich.

**Beskid Wysoki.** Temperatura od 4 do 10 stopni, zachmurzenie silne, wiatry. Pokrywa śnieżna Raycza 10, Zwardoń 15, Hucisko 15, Sucha 8, Osielec 8 cm. W górach śniegu więcej: na Pileku 30 cm, na Babiej orze 28 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich w górach do wysokości 800 mtr. dość dobre, wyżej zaś zupełnie dobre.

**Beskid Wyspowy, Gorce i Pienniny.** Temperatura około 8 stopni, zachmurzenie silne. Pokrywa śnieżna Rabka 12, Sieniawa 10, Szczawa 8 cm, w górach w Beskidzie Wyspowym dochodzi do 20 cm.

**Podhale i Tatry.** Na Podhale mroźno, około 15 stopni. Warstwa puchu świeżego wynosi: Nowy Targ 6, Czarny Dunajec 8, Jabłonka 13, Poronin 10 cm. Warunki dla narciarzy średnie. W Zakopanem temperatura 11 stopni, słabe opady śnieżne, wiatr z północnego wschodu. Warstwa puchu świeżego wynosi 13 cm, pod Reglami 18 cm, na Gubałówce 19 cm. W górach pokrywa grubszą: Chochołowska 14, Pyszna 17, Kalatówki 25, Łysa Polana 10, Roztoka 20, Morskie Oko 22, Hala Gąsienicowa 27, Dolina Pięciu Stawów 31 cm. Warunki narciarskie w górach dość dobre, a zwłaszcza w partiach niższych (na Halach).

**Beskid Sądecki.** Mroźno od 5 do 10 stopni. W punktach wyjściowych pokrywa wynosi kilka cm, w górach przekracza 20 cm (Jaworzyna 23 cm).

**Warunki śnieżne w innych częściach Polski:** Na Pomorzu śniegu niema, na Wileńszczyźnie warstwa wynosi kilka cm, w okolicach Warszawy pokrywa wynosi kilkanaście cm, (Jabłonna 13, Otwock 12 cm, w Górach Świętokrzyskich kilkanaście cm, w okolicach Lwowa średnio 15 cm, w okolicach Krakowa około 10 cm (Ojeów 14 cm). Jazda na nartach możliwa w okolicach Warszawy, Krakowa, Lwowa i Gór Świętokrzyskich.

## KRONIKA

### GRUDZIEŃ

Wschód  
słońca  
7 m. 10

9

SOBOTA

21 Kislew 5694

Zachód  
słońca  
15 m. 22

### GODZINY HANDLU W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM

Ze względu na przypadającą w dn. 24 bm. niedzielę, wskutek czego Wigilia ulega przesunięciu na dzień 23 bm., sprawa godzin handlu w okresie przed świętami Bożego Narodzenia w roku bież. wymagała specjalnego unormowania. W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, po porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej, zarządziło w czwartek dnia 7 b. m. okólnikowo co następuje: W niedzielę, 17 bm., która w roku bież. jest niedzielą przedświąteczną, sklepy mogą być otwarte od godz. 13 do godz. 18-tej. W sobotę, 23 bm., jako w dzień wigilijny, sklepy mogą być otwarte jedynie do godz. 18. W niedzielę, 24 bm. dozwolone jest otwarcie wyłącznie sklepów spożywczych od godz. 7 do 10 rano i kwaciarań. Godziny handlu w pozostałe dni okresu przedświątecznego nie ulegają zmianie i powinny odpowiadać normom, określonym w ustawie z dn. 23 marca 1929 r. oraz w rozporządzeniu wykonawczym z dn. 29 grudnia 1929 r. Dodać należy że dotychczasowe informacje w tej mierze były jedynie wolną interpretacją przepisów, a nie definitywnym zarządzeniem, które wyżej podaliśmy.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A-B 43 ul. Gertrudy 1, Krowderska 71, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i w Podgórzu ul. Kalwaryjska 27.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj farsa angielska Ch. Marlowa „Złoty wiek rycerstwa“, która powtórzona będzie jutro wieczorem. W niedzielę popołudniu o godz. 3-ciej „Kordjan“.

— **ADA SARI I ADAM DIDUR W „CYRULIKU SEWILSKIM“.** W poniedziałek, 11 bm. dana będzie opera komiczna G. Rossiniego „Cyrulik Sewilski“ z gościnnym udziałem Ady Sari i Adama Didura.

— **DZIŚ WIELKA REWJA ARTYSTYCZNA „FRAJLECHE JATN“** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś i jutro po dwa przedstawienia o godz. 4,30 popoł. po cenach znizonych i 8,45 wiecz. wielka rewja muzyczno-humorystyczna „Frajleche Jatn“. Program składa się z 15 przebojowych numerów. Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od 4-tej przy kasie.

— **TEATR DOMU ŻOLNIERZA** daje dzisiaj i jutro (w niedzielę) o 7,30 interesujący dramat z życia cyganów J. Korzeniowskiego z muzyką Geigera pt. „Cyganie“.

— **ERIKA MORINI,** słynna skrzypaczka o niezwykłym talencie, posiadająca fenomenalną technikę oraz piękny szlachetny i pełen słodyczy ton, wystąpi tylko jeden raz, a to w niedzielę 10 b. m. w Starym Teatrze.

— **IV. WIECZÓR SYMFONICZNY** Żyd. Tow. Muz. i Stow. „Bnej Brit“ odbędzie się w sali „Bnej Brit“ ul. Gertrudy 7/I. dziś w sobotę o godz. 8,15 wiecz. W programie: Beethovena Uwertura do Egmonta, Koncert skrzypcowy (Wolfsthal) III. Symfonia (Eroica). Słowo wstępne prof. Schleichkorn. Wykonanie Filharmonji berlińskiej z płyt głośnikami radiowymi.

— **FILM POLSKI 1916—1933.** W niedzielę 10 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w kinie „Sztuka“ poranek filmowy o charakterze „dokumentalnym“, urządzony staraniem grupy awangardy „Linja“ oraz Stow. Mił. Filmu Art. „Start“. Wyświetlane będą: jeden z najpiękniejszych filmów polskich „Arabella“ z Polą Negri (z r. 1916) oraz najnowsze krótkometrażówki „Apteka“ S. Thiemersona, „Czerwiec“ E. Cekańskiego, „Or“ Jalu Kurka, „Głuche drogi“ W. Radulskiego. Pończ „Linji“ będzie kon-

frontował początki filmu polskiego z ostatnimi eksperymentami polskimi w tej dziedzinie.

— **WYSTAWA ZRZESZENIA ŻYD. ART. MAL. I RZEZB.** wywołała żywe zainteresowanie. Wysocki poziom wystawy spotkał się również z uznaniem miarodajnych sfer, o czym świadczy zakupienie rzeźby art. Mojżesza Schwannfelda przez Muzeum Narodowe w Krakowie. Wystawa otwarta w Żyd. Domu Akadem. od godz. 11-tej do 4-tej popoł.

### KOMUNIKATY.

#### DZIŚ, W SOBOTĘ:

**Bnej Sjon** (Uniw. Lud. — Dietla 107) 3 pop. ref. prof. Mühlsteina z lit. hebr., 4 pop. ref. I. Sterna z hist. Żyd. w Polsce.

**Tarbut, Moeca Gillit,** posiedzenie 8 wiecz. Gertrudy 1. 12.

**Hatchija** (Rynek podg. 2) 3 pop. ref. prof. Kahane.

**Młode Wizo:** 4 pop. ref. dra Damma.

**Bar Kadimah:** 4 pop. ref. tow. Reisman.

**Brit Hacochar Menorah:** 3 pop. raport, 3.30 referat dra J. Badera nt. „Sprawa Stawskiego“.

**Wieliczka, Betar:** 3.30 raport, 8 wiecz. w sali kahału zgromadzenie protest. w spr. ogr. imigr. ref. dr. Kalman Stein, dr. Damm i in.

**Merkaz Haeirim:** 3.30 pop. referat członka C. K. Hitachdutu w Polsce, tow. Feigenbauma nt. Praga—Berlin—Gdańsk (Ideologia Hitachdutu).

**Ceirei Mizrach:** 3 pop. „Mesibat Oneg Szabat“ z udziałem kol. Benziona Ruh z Gorlic.

**Przyszłość-Heatid:** 4 pop. planarne zebranie w związku z jutrzejszymi wyborami.

**Irgun Ohawej Hasafa Haiwrit:** Godz. 6 wiecz. punkt. zebranie z referatem prof. Rubinsteina w lokalu Haszachar-Przedświt. Dietla 81, parter. Goście (hebraiści) mile widziani.

**Przedświt-Haszachr:** Spacer organizacyjny, na plażę hachszary. Zbiórka w lokalu o 2.30.

Wpisy na plażę chalucową już się rozpoczęły i odbywają się w niedziela, wtorki i czwartki. Wpisy przyjmuje kol. Bulwa.

**POLSKI KWARTET SMYCZKOWY** znakomity zespół, w skład którego wchodzi Duhiska, Ochlewski, Szaleski i Adamska, wystąpi w sobotę, 9 b. m. w sali Bolońskiego.

— **SEKCJA NARCIARSKA** Z. T. G. zawiadamia, że w niedzielę odbędzie się nauka jazdy na nartach dla członków i członkiń. Zbiórka o godz. 10 przedpoł. na sali gimnastycznej w pełnym rytmie narciarskim.

### Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

W Krakowie zmarł onegdaj po krótkich a dolegliwych cierpieniach w 59-tym roku życia bhp. Salomon Osiek, poważany obywatel i kupiec krakowski. Bhp. Zmarły był gorącym i dobrym Żydem, a dzieci swoje wychował w duchu narodowym Człowiek prawy i uczynny, dobry ojciec rodziny, cieszył się bhp. Salomona Osiek ogólnym szacunkiem, a przedwczesną zgon jego wywołał szczery żal i współżucie dla osieroconej wdowy, pani Salomei z Zimmermannów, oraz najbliższej rodziny.

#### ODCZYT RED. DRA M. KANFERA

W poniedziałek, 11 bm., o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Kolegium Wykładów Naukowych odczyt red. dr. M. Kanfera na temat „Twarzą ku nowej rzeczywistości“. Tezy odczytu: Elegja na ginący świat. M. D. S. jako symbole. Trzy diagnozy hitleryzmu. Faszycyzacja heroizmu. Biologiczny walor legend i mitów. Hitler plagiatorem Ludwika Gumplowicza. Wolność czy równość? Od kolektywizmu do indywidualizmu.

#### KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

#### I PODGÓRSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

zawiadamiają, iż z dniem 1-go stycznia 1934 r. oprocentowanie złożonych w tych Kasach wkładek wynosić będzie zgodnie z rozp. Min. Skarbu z 30/XI. 1933 Dz. U. Nr. 94: od wkładów złotych 5% do 5½% zależnie od terminu wypowiedzenia, od wkładów złotych w złocie 4% do 5% zależnie od terminu wypowiedzenia, od wkładów dolarowych — do 3% zależnie od terminu wypowiedzenia, od rachunków bieżących (czekowych) 4% p. a.

#### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7.30 wiecz.: „Złoty wiek rycerstwa“.

#### TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 4.30 pop. i 8.45 wiecz.: „Die Frajleche Jatn“.

#### TEATR „BAGATELA“

Sobota 8 wiecz.: „Akademja piosenki, tańca i humoru“.

#### TEATR DOMU ŻOLNIERZA

Sobota o godz. 7,30 w.: „Cyganie“.

#### TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 8 wiecz.: „Obiad o 8-mej“.